P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVII. ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 26 KWIETNIA 1939 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 114

Niemcy obraziły Anglię

v. Ribbentrop nie przyjął ambasadora angielskiego.— Mowa Hitlera będzie bardzo ostra i zawierać ma odrzucenie inicjatywy Roosevelta

LONDYN, 25 kwietnia. (PAT) Reuter donosi z Berlina, że DATA SPOTKANIA AMBASADORA BRYTYJSKIEGO HENDERSONA Z MIN. VON RIBBENTROPEM NIE ZOSTAŁA JESZCZE USTALONA.

W kołach rządowych w Londynie panuje z tego powodu zdziwienie, tym bardziej, że amb. Henderson zaraz po przyjeździe zakomunikował niemieckiemu urzędowi spraw zagranicznych, że pragnie rozmawiać z min. von Ribbentropem. Dotąd nie był on jednak przyjęty przez niemieckiego ministra spr. zagr.

Według informacyj otrzymanych z Berlina, ze strony niemieckiego urzędu spr. zagr. oświadczyć miano dzisiaj telefonicznie ambasadzie brytyjskiej, że min. Ribbentrop, który znajduje się w swoim majątku, z powodu ważnych zajęć NIE MOŻE PRZYBYĆ DO BERLINA i że przyjedzie do stolicy w godzinach wieczornych, aby powitać jugosłowiańskiego ministra spr. zagr. Markowicza.

W dniu jutrzejszym minister Ribbentrop będzie bardzo zajęty rozmowami z Markowiczem wobec czego ROZMOWA MUSI BYĆ ODŁOŻONA.

Londyn, 25 kwietnia. (Telegram własny „Republiki"). Nieprzyjęcie ambasadora W. Brytanii przez ministra spraw zagranicznych obcego mocarstwa uważane jest tutaj za bezprzykładny afront, jakiego od wielu lat nie znała historia. Nie ulega wątpliwości, że rząd niemiecki rozmyślnie chciał obrazić W. Brytanię, tym bardziej, że powody nieprzyjęcia przytaczane przez Auswärtiges Amt są w gruncie rzeczy błahe, jak „ważne zajęcia" gospodarskie w majątku, albo „konieczność" przyjęcia ministra jugosłowiańskiego, który śmiało mógłby za czekać kilka godzin.

Londyńskie koła polityczne nie kryją swego oburzenia i zapowiadają, że Anglia nie zapomni tego policzka i odpłaci Niemcom we właściwy sposób. Równocześnie jednak Anglia nie da się w decydującej chwili wyprowadzić z równowagi i polityka jej będzie nadal kierowana beznamiętnie i rzeczowo.

Z punktu widzenia politycznego dziś, po incydencie w Berlinie, stało się jasne, że HENDERSON NIE WIÓZŁ ŻADNYCH PROPOZYCJI POJEDNAWCZYCH, ALE ODWROTNIE, ZADANIEM JEGO BYŁO WYŁĄCZNIE ZAGROŻENIE RZESZY NA WYPADEK PRZYJĘCIA PRZEZ NIEMCY OSTRZEJSZEGO KURSU. Misja jego miała więc charakter bojowy, a nie „mónachijski", czego się obawiano...

Natomiast taktyka Hitlera i Ribbentropa nie oznacza nic innego, jak REALIZACJĘ OSTREGO KURSU W SŁOWACH.

Mowa Hitlera będzie napewno bardzo ostra i agresywna w stopniu dotychczas nieznanym szczególnie przeciw W. Brytanii. Hitler zdaje sobie sprawę z faktu, że PO NAJBARDZIEJ WYZYWAJĄCYCH SŁOWACH NIKT MU ZA TO NIE WYPOWIE WOJNY.

Wie on również, że skończyła się epoka agresji czynnej, że każdy atak na niepodległość innych państw wywoła wojnę powszechną, a tego Niemcy za żadną cenę nie zaryzykują. Wobec powyższego wolno Hitlerowi dać folgę swemu temperamentowi w słowach. W ten sposób odkuje się na Roosevelcie i nie zaryzykuje nic. Obraza dyplomatyczna W. Brytanii jest doskonałym wstępem do nowego zwrotu w polityce niemieckiej.

Zadania misji Hendersona:

1) oznajmi o powszechnej służbie w Anglii
2) zażąda zgody Hitlera na apel Roosevelta
3) poprosi o demobilizację Niemiec

PARYŻ, 25 kwietnia. (United Press) Daladier przyjął dziś ambasadora francuskiego w Berlinie — Coulondre, który wyjechał o godz. 19,15 expressem północnym do Berlina. Jak zapewniają w kołach politycznych, Daladier polecił ambasadorowi Coulondre podkreślić SOLIDARNOŚĆ RZĄDU FRANCUSKIEGO Z OŚWIADCZENIEM, KTÓRE ZAWIÓZŁ DO BERLINA AMBASADOR BRYTYJSKI.

Według tutejszych informacyj, istotnym celem misji Hendersona jest oznajmienie o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej w Anglii. Ponadto ma on próbować zebrać informacje, dotyczące piątkowej mowy Hitlera i przy tej sposobności podkreślić, że ANGLIA PRAGNĘŁABY USŁYSZEĆ POZYTYWNĄ ODPOWIEDŹ NIEMIEC NA PROPOZYCJE ROOSEVELTA, z którymi rząd angielski całkowicie się solidaryzuje.

W dalszym ciągu miałby AMBASADOR HENDERSON PRÓBOWAĆ NAKŁONIĆ RZĄD NIEMIECKI DO DEMOBILIZACJI WOJSKA DO NORMALNEGO STANU.

We wszystkich tych punktach ambasador Coulondre ma oznajmić całkowitą solidarność rządu francuskiego z angielskim. Jednocześnie ma on wskazać na to, że FRANCJA NIE ODWOŁA ZARZĄDZEŃ MOBILIZACYJNYCH TAK DŁUGO, JAK DŁUGO ARMIA NIEMIECKA NIE BĘDZIE ZDEMOBILIZOWANA DO NORMALNEGO STANU.

Współpraca Polski i Francji

w dziedzinie finansowej i gospodarczej ma być zacieśniona. — Specjalna misja min. de Monzie w Warszawie

Nowe inwestycje kapitałów francuskich w Polsce

Warszawski korespondent „Republiki" (Wł. B.) telefonuje:

Wizyta francuskiego ministra robót publicznych i komunikacji, p. Anatola de Monzie będzie miała — jak wynika z autorytatywnych informacyj — daleko szersze znaczenie, aniżeli nawiązanie przyjaznego kontaktu z okazji otwarcia nowego odcinka kolei Śląsk — Bałtyk.

W rozmowach, które minister de Monzie odbył dwukrotnie z min. Beckiem, a które łącznie trwały około trzech godzin, poruszono całokształt sytuacji europejskiej, przyczym z oświadczenia, jakie dzisiaj min. de Monzie złożył zebranym w ambasadzie francuskiej przedstawicielom prasy polskiej i korespondentom pism francuskich wynika, że JEST ON WYSŁANNIKIEM RZĄDU FRANCUSKIEGO, KTÓRY MA PEWNE OKREŚLONE ZADANIE DO SPEŁNIENIA. ZADANIEM TYM JEST POTWIERDZENIE ZNANEJ DEKLARACJI PREMIERA DALADIEDA O WZMOCNIENIU SOJUSZU POLSKO - FRANCUSKIEGO I ZBADANIU MOŻLIWOŚCI ROZSZERZENIA POLSKO-FRANCUSKIEJ WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ I FINANSOWEJ.

Minister de Monzie, który jest w polityce francuskiej osobistością wyjątkową i zajmował już najróżniejsze stanowiska ministerialne, podkreślił dzisiaj z całym naciskiem, że do znanej deklaracji premiera Daladiera o sojuszu polsko-francuskim „nie należy niczego dodać, gdyż każde słowo dodatkowe raczejby te deklaracje osłabiało, tak była ona dokładna i tak wielką posiadała wagę".

Po złożeniu tej deklaracji min. de Monzie wdał się z dziennikarzami w niemal godzinę trwającą pogawędkę, w toku której opowiedział swym słuchaczom rzeczy niezmiernie ciekawe. Okazuje się, iż min. de Monzie widzi duże możliwości PRZEDSIĘWZIĘCIA W POLSCE NOWYCH INWESTYCJ FRANCUSKICH W DZIEDZINIE ROZBUDOWY LINIJ KOLEJOWYCH, A PRZEDE WSZYSTKIM W DZIEDZINIE ELEKTRYFIKACYJNEJ I DROGOWEJ.

Minister de Monzie uważa, iż kapitał francuski przed 20 i 15 laty przybywał do Polski, ażeby „robić dobre interesy". Ale obecnie rozumie już, że nie tak należy się do Polski ustosunkowywać, ale, że należy przede wszystkim zakładać w Polsce solidne przedsiębiorstwa. Ta zmiana nastawienia kapitału francuskiego wobec Polskie gwarantuje rozwój współpracy gospodarczej polsko - francuskiej i usunięcie pewnych przykrych

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Gigantyczne zbrojenia Anglii

Miliard funtów na obronę przewiduje nowy preliminarz budżetowy. — Dziś przedłożony będzie Izbie Gmin projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej

Rząd podwyższa podatki na cele wojskowe

LONDYN, 25 kwietnia.

(United Press) We wtorek po południu nieoczekiwanie zwołano posiedzenie gabinetu angielskiego w biurach premiera w gmachu Izby Gmin. Krążą pogłoski, że chodziło o

PROJEKT USTAWY O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ,

która ma być wkrótce uchwalona. Drugim tematem obrad gabinetu miało być obecne stadium rozmów angielsko-rosyjskich.

Wysoko postawiona osobistość oficjalna potwierdziła wobec korespondenta „United Press", że ambasador Henderson miał m. inn. zapowiedzieć w Berlinie wprowadzenie przymusowej służby wojskowej w Anglii.

Według informacyj korespondenta politycznego dziennika „Evening Standart",

PROJEKT USTAWY O POWSZECHN. OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ MA BYĆ PRZEDSTAWIONY W ŚRODĘ PARLAMENTOWI.

Obok licznych głosów angielskiej opinii publicznej i apelu Francji, motywem wprowadzenia przymusowego poboru ma być opinia rady wojskowej, która oświadczyła, że bez pewnej formy przymusowej rekrutacji nie będzie można sprostać zadaniom obrony kraju.

Londyn, 25 kwietnia.

(PAT) Kanclerz skarbu sir John Simon wniósł dziś do Izby Gmin nowy preliminarz budżetowy na okres 1939/40.

Wydatki na zbrojenia i wogóle na obronę narodową w ubiegłym budżecie wynosiły 400 miln. funtów szterlingów, w poprzednim 265,5 miln. funtów szterl. Według przewidywań z przed dwóch miesięcy, wydatki na ten cel wzrosły do 580 miln., ale obecnie wobec postanowienia podwojenia armii terytorialnej i innych zarządzeń obronnych należy do tego doliczyć jeszcze conajmniej 50 miln. funtów.

Dzisiaj więc wydatki na zbrojenia w przedstawionym budżecie sięgają 630 miln. funtów szterlingów, ale liczyć się trzeba, zdaniem kanclerza skarbu, z tym, że w ciągu roku budżetowego zajść może konieczność znalezienia jeszcze dalszych sum na te cele.

Z przewidywanych pierwotnie 580 miln. funtów szterlingów na cele obrony — 350 milionów funtów szterlingów uzyskanych będzie z pożyczki wewnętrznej, a 230 milionów z dochodów budżetu. Co się tyczy dodatkowych 50 milionów, to część tej sumy, a mianowicie 30 milionów, uzyskanych będzie z pożyczki wewnętrznej, a 20 milionów muszą dać dochody budżetowe. Ogółem więc 250 milionów funtów szterl. na cele obrony muszą dostarczyć dochody budżetowe.

Ogólna suma wydatków budżetu, nie włączając powyższych 380 milionów funtów szterl. na obronę, uzyskanych z pożyczek wewnętrznych, preliminowana jest na 942.044.000 funtów.

Kanclerz skarbu nie zamierza wprowadzać żadnych zmian w istniejących podatkach dochodowych lub cłach i akcyzach, utrzymując stopę podatku dochodowego, jak dotychczas, na wysokości 5 szyl. 6 pens. od 1 funta szterl. dochodu. Biorąc za podstawę istniejącą stopę podatku, kanclerz skarbu przewiduje uzyskanie dochodu w wysokości 918.330.000 funtów szterlingów.

Do pokrycia więc pozostało jeszcze ok. 24 miln. funt. szter.., które Simon zamierza uzyskać z następujących sześciu pozycyj: 1) z podatku filmowego 800.000 funtów szterl., 2) z powiększenia podatku samochodowego z 15 sh od 1 hp na 25 sh, co w roku bieżącym da 6.250.000 funt. szterl., 3) ze zwiększenia podatku od nadmiernych dochodów powyżej 3000 funtów szterl. rocznie, co da 4.000.000 funtów szterl., 4) ze zwiększenia opłat spadkowych, co da 3.000.000 funt. szterl., 5) z zaprowadzenia większego podatku od tytoniu, a mianowicie z 9 sh i 6 d na 11 sh 6 d, czyli o 2 sh więcej na funcie tytoniu, co przyniesie 7.000.000 funtów szterl. i 6) powiększenia opłaty akcyzowej.

Ribbentrop miał czas dla Markowicza...

Nacisk Niemiec na Jugosławię

Domagają się „konkretnych dowodów" wierności i obawiają się zdrady

BERLIN, 25 kwietnia.

Przybył tu jugosłowiański minister spraw zagranicznych Cincar Markowicz. Został on wieczorem przyjęty przez ministra von Ribbentropa. Obaj ministrowie omawiali zagadnienia dotyczące Niemiec i Jugosławii.

*

Białogród, 25 kwietnia.

(United Press) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że w czasie rozmów ministra spraw zagranicznych Markowicza w Berlinie, Niemcy wywierać będą nacisk, domagając się konkretnych dowodów, że Jugosławia nie da się wciągnąć w system gwarancyjny francusko - angielski.

Niemcy podejmą również wysiłek, aby nakłonić Jugosławię do przystąpienia do paktu antykominternowskiego.

Jak mówią, od czasu upadku rządu Stojadinowicza, w Berlinie żywią pewną nieufność do polityki zagranicznej Jugosławii. Wobec tego koła polityczne twierdzą, że ton rozmów berlińskich silnie będzie odbiegać od optymizmu, jaki panował w Wenecji i z jakim przyjęto zarówno zapowiedź tych rozmów, jak i ich wynik.

Koła zazwyczaj dobrze poinformowane oświadczają, że Jugosławia nie przystąpi do paktu antykominternowskiego mimo nacisku ze strony Niemiec.

Sowiety zażądały od Anglii i Francji gwarancji

swoich obecnych granic na Dalekim Wschodzie

RYGA, 25 kwietnia.

Według wiadomości z Moskwy, miarodajne czynniki, jak już o tym wspominaliśmy wczoraj, w pertraktacjach z Anglią i Francją wysunęły żądanie gwarancji również dla swych granic na Dalekim Wschodzie, t. j. od strony Korei, Mandżukuo i wogóle od strony Japonii.

Sowiety bowiem uważają, że trójporozumienie angielsko-francusko-sowieckie, będzie tylko wówczas posiadało znaczenie praktyczne, jeżeli będzie stanowić wyraźną odpowiedź nie tylko na poczynania osi Berlin — Rzym, lecz całego t. zw. trójkąta antykomunistycznego Berlin — Tokio — Rzym.

Tokio, 25 kwietnia.

(United Press). Prasa tokijska donosi o nowym zaostrzeniu stosunków sowiecko - japońskich.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło energiczny protest przeciwko licznym naruszeniom przez Sowiety japońskich praw węglowych i naftowych w północnym Sachalinie. Pisma przypisują to zaostrzenie stosunków nawiązaniu rokowań angielsko - rosyjskich, których przebieg śledzony jest tu z uwagą.

Ta zmiana nastrojów wobec Anglii spowodowała, że pisma występują z ostrzeżeniem pod adresem rządu brytyjskiego.

Moskwa nawiąże z Rumunią

stosunki dyplomatyczne. — Nieoficjalna wizyta Potemkina w Bukareszcie

BUKARESZT, 25 kwietnia.

(United Press) W przejeździe do Ankary zatrzymał się tu dziś rano zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Potemkin, który o 1-ej wyruszył w dalszą podróż. Potemkin zachowywał ściśle incognito i nie nawiązywał kontaktu z rządem rumuńskim.

Przypuszczają tutaj, że Potemkin omówił tylko z rosyjskim attache w Bukareszcie podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych między Sowietami i Rumunią, ponieważ — jak wiadomo — w zeszłym roku za rządów gabinetu Gogi, ówczesny poseł rosyjski Ostrowski opuścił swoje stanowisko, zlecając prowadzenie poselstwa młodemu sekretarzowi.

W związku z podróżą Potemkina do Ankary przypuszczają, że stosunki dyplomatyczne między obu krajami będą wkrótce podjęte i że Turcja ma odegrać rolę pośrednika.

Reichstag zwołany

na dzień 28 kwietnia, o godz. 12 w południe

Berlin, 25 kwietnia.

(PAT) Dziś ukazał się dekret podpisany przez feldmarszałka Goeringa, zwołujący Reichstag na godz. 12 w dniu 28 kwietnia.

Jedynym punktem porządku dziennego będzie wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy. Posiedzenie odbywać się będzie w gmachu opery Krolla. W posiedzeniu po raz pierwszy udział wezmą przedstawiciele Kłajpedy oraz protektoratu Czech i Moraw.

Berlin, 25 kwietnia.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że wyznaczono 5 osób pochodzących z Pragi, Igławy, Brna i Budziejowic m. in. znanego przywódcę Niemców sudeckich Ernsta Kundta, którzy reprezentować mają naród niemiecki protektoratu Czech i Moraw w Reichstagu. Powołani obecnie do Reichstagu otrzymają w terminie późniejszym potwierdzenie swych mandatów w wyborach.

Z obszaru Kłajpedy powołani zostali do Reichstagu dr. Ernst Neuman i dr. Willi Bertuleit.

Włosi budują statki sowieckie

Liworno, 25 kwietnia.

(PAT) Agencja Stefani donosi, że ubiegłej nocy odpłynął z Liworno do Odesy statek sowiecki „Taszkent", typu „Awizo".

Statek ten wybudowany został w stoczni w Liworno na zamówienie rządu sowieckiego i wykazał podczas prób, że jest najszybszym statkiem tego typu na świecie.

Sekretarz stanu Hull o wojnie

i groźbach wojennych

Warszawa, 25 kwietnia.

(PAT) Sekretarz stanu Cordell Hull wygłosił dzisiaj przemówienie podczas obiadu wydanego przez amerykański Czerwony Krzyż.

Cordell Hull m. in. powiedział: „Nie ma różnic i sporów pomiędzy narodami, które nie mogłyby być załatwione z większą dla nich korzyścią w drodze przyjaznego porozumienia, niż za pomocą uciekania się do siły zbrojnej.

Wojna używana jako groźba lub jako narzędzie polityki w celu teroryzowania lub panowania nad innymi odbija się ujemnie na narodzie, który taką politykę prowadzi i przynosi szkodę całej ludzkości".

Rząd gen. Franco uspokaja

i stwierdza, że nie ma zamiaru zajmować Tangeru

Burgos, 25 kwietnia.

(PAT) Min. spr. zagr. gen. Jordana ogłosił komunikat, w którym ponownie zaprzecza kategorycznie utrzymującym się w prasie zagranicznej wiadomościom o przygotowaniach wojskowych Hiszpanii na pograniczu międzynarodowej strefy w Tangerze.

Komunikat stwierdza przy tym, że wiadomości o rzekomym zamiarze Hiszpanii zajęcia tej strefy są nieprawdziwe.

Kredyty na armię w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 25 kwietnia.

(PAT) Senat aprobował kredyty przeznaczone na armię sięgające 508.789.824 dolarów na rok budżetowy 1939.

Przyjęta ustawa została przesłana do podpisu prezydentowi Roosveltowi.

Z dziejów Łodzi

Dnia 26 kwietnia 1920 roku oddziały wojskowe łodzian, walczące na wschodzie, podejmują marsz na Kijów. W ciągu jednego dnia zdobywają zajmowane dotychczas przez bolszewików miasta: Żytomierz, Malin, Berdyczów, Korosteń, Owrucz, Bar. Czerwone armie, zaskoczone, cofają się w popłochu. W walkach z bolszewikami oddziały łódzkie dokazują czynów bohaterskich, wymieniane są często w komunikatach Naczelnego Dowództwa.

Dnia 26 kwietnia 1937 roku liczna delegacja łodzian wyjeżdża na pogrzeb bohatera polskiego w byłym zaborze niemieckim, który sam jeden miał odwagę przeciwstawić się akcji wywłaszczeniowej rządu pruskiego, i zwyciężył.

KRONIKA

Kwiecień **26** Środa

Dziś Opieki Sw. Józefa
Jutro Piotra Kanizjusza

Wschód słońca	4.17
Zachód słońca	18.48
Wschód księżyca	4.17
Zachód księżyca	0.56
Długość dnia	14.49
Przybyło dnia	6.49

Krótkie wiadomości

LUSTRACJA JATEK i miejsc wyrobu wędlin została już zakończona. Stwierdzono, że niemal połowa zakładów nie odpowiada przepisom. Właścicielom sklepów nieprzystosowanych spisano protokuły, które przekazano władzom starościńskim w celu zlikwidowania tych przedsiębiorstw, o ile w krótkim czasie nie usuną stwierdzonych wad i braków.

***

KURS O.P.L. DLA LEKARZZY i lekarzy-dentystów już się rozpoczął. Na kurs, prowadzony staraniem P.C.K. oraz władz wojewódzkich, zapisało się 75 lekarzy z Łodzi. Wykłady z dziedziny ratownictwa przeciwgazowego oraz przeciwlotniczego zakończone zostaną w połowie maja.

***

BIURO MELDUNKOWE i wydział ewidencji ludności zarządu miejskiego w Łodzi zostaną przeniesione z ulicy Zawadzkiej Nr. 11 do nowego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 104, znacznie obszerniejszego i bardziej odpowiedniego na ten cel. Przenosiny biura i kartoteki ewidencji ludności odbędą się w miesiącach letnich.

***

20-LECIE P. C. K. łącznie z „Tygodniem Propagandowym P.C.K" obchodzone będzie w terminie od 1-go do 10-go czerwca bieżącego roku. W chwili obecnej władze P.C.K. przygotowują obszerny program obchodu dwudziestolecia w niepodległej Polsce.

***

POBÓR ROCZNIKA 1918 i starszych odbywać się będzie w maju i czerwcu r. b. Zgłaszający się przed komisją poborową winni posiadać przy sobie: zaświadczenia II względnie I rejestracji, dowód osobisty z fotografją, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odbytych praktyk rzemieślniczych lub innych, zaświadczenie o ewentualnie odbytym przysposobieniu wojskowym i zaświadczenie ukończenia kursów L. O. P. P. i P. C. K. lub innych.

Winni nie przedstawienia omawianych dokumentów komisji poborowej podlegają karze.

Miasta zabiegają o nowe uprawnienia podatkowe

Na posiedzeniu Komisji Rozbudowy Miast, powołanej przez p. ministra Spraw wewnętrznych na miejsce Państwowej Rady Rozbudowy miast, przyjęto cały szereg wniosków w sprawie budownictwa mieszkaniowego.

Między in. uchwalono, że dla umożliwienia miastom prowadzenia racjonalnej polityki terenowej, konieczne jest zwiększenie uprawnień finansowych miast przez umożliwienie pobierania podatku od placów niezabudowanych lub zabudowanych niedostatecznie i podatku od przyrostu wartości nieruchomości a nadto przekazanie miastom wymiaru i poboru państwowych podatków od nieruchomości i gruntów. (wt)

Nowe żądania włókniarzy

zostały uzgodnione i sformułowane na wczorajszej konferencji związków. — Dziś przyjeżdża do Łodzi dyr. Klott

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych włókniarzy.

Obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych i **zakończone zostały przyjęciem odpowiednich uchwał.** Treść tych uchwał będzie opublikowana dopiero w dniu dzisiejszym. Jak się jednak dowiadujemy, **postanowiono wysunąć szereg nowych żądań pod adresem przemysłu, a w najbliższych dniach zwrócić się do okręgowej inspekcji pracy o zwołanie wspólnej konferencji z przemysłowcami.**

***

Do Łodzi przybywa w dniu dzisiejszym główny inspektor pracy dyr. Klott, delegowany przez ministerstwo opieki społecznej dla **zlikwidowania zatargu z majstrami fabrycznymi w przemyśle włókienniczym.**

Dyr. Klott odbędzie dziś przed południem **dwie jednostronne konferencje: z majstrami i przemysłowcami.** W wyniku jednostronnych rozmów dyr. Klott ma zwołać wspólną konferencję. Dowiadujemy się, iż w razie niemożności osiągnięcia porozumienia w drodze konferencyj **wysunięta będzie propozycja arbitrażu.**

***

Okręgowy inspektor pracy zwołał na dzień 2 maja **konferencję, celem zlikwidowania zatargu w drukarniach tkanin.**

Robotnicy zatrudnieni w drukarniach zażądali **uzupełnienia obecnego układu i zawarcia nowego.** Dotychczasowe rozmowy nie doprowadziły do porozumienia, wobec cezgo zwołana została ponowna wspólna konferencja.

***

Zawarta została wczoraj **umowa zbiorowa w firmie przemysł powroźniczy I. Rassalski.** Kilkuset robotników otrzymało podwyżkę płac w wysokości 10 proc. Umowa wprowadza instytucję **delegatów fabrycznych** oraz ustawowe urlopy — **6 i 12 dniowe.** Umowa wchodzi w życie od 1 maja i obowiązuje do 30 kwietnia 1940 roku.

Budowa anten zbiorowych

Instalacje nie mogą szpecić budynków, ulic i placów miasta

Sprawa anten radiowych, które dotychczas instalowano w sposób dowolny, ale w wysokim stopniu szpecący zewnętrzny wygląd miasta, została ostatnio uregulowana zarządzeniem p. wojewody łódzkiego z dnia 12 kwietnia rb.

Ustalono m. in., że właściciele (dzierżawcy i zarządcy) nieruchomości, w których znajduje się **przynajmniej 10 lokali mieszkalnych, winni urządzić instalację antenową wspólną,** umożliwiającą przez połączenie z nią poszczególnych lokali, odbiór audycyj radiowych we wszystkich lokalach mieszkalnych danej nieruchomości.

Instalacje antenowe wspólne mogą być 2 rodzajów: antena zbiorowa (kilka typów) i antena centralna.

Anteny zbiorowe składają się z **szeregu anten pojedyńczych, założonych na wspólnym urządzeniu wsporczym.** Mogą one być rozmaitych typów: promieniowe, zygzakowe, szeregowe i t. p.

Anteny centralne stanowią instalację, składającą się **z pojedyńczej anteny, połączonej bezpośrednio lub pośrednio z więcej niż jednym odbiornikiem za pomocą odpowiednich do tego urządzeń.**

Anteny centralne winny być zainstalowane w tych nieruchomościach, któórych budowa zostanie rozpoczęta po dniu 1 lipca 1939 roku i w których na każdy lokal przypada mniej niż 20 m. kw. powierzchni tej nieruchomości, wliczając w to powierzchnię, zajętą pod budynki. Poza wymogami, wynikającymi z przepisów specjalnych, **instalacje antenowe nie mogą szpecić wyglądu budynków, ulic i placów publicznych,** powinny posiadać we wszystkich swych częściach dostateczną wytrzymałość mechaniczną i odporność na wpływy atmosferyczne; nie mogą utrudniać dostępu do kominów i swobodnego poruszania się po dachach budynków. Odgałęzienia instalacyj antenowych nie mogą być przeprowadzane ponad torami kolejowymi, ulicami, drogami, placami publicznymi i liniami elektrycznymi prądu słabego i silnego.

Instalacje antenowe wspólne winny być urzadzone **do dnia 1 lipca 1939 roku.**

Cztery trupy w kanale warszawskim

Straż ogniowa wydobyła ofiary strasznej katastrofy.—Robotnicy ulegli zatruciu gazami

Warszawa, 25 kwietnia.

Straszny, oddawna nie notowany w stolicy wypadek, który pociągnął za sobą 4 życia ludzkie, zdarzył się nocy ubiegłej przy ulicy Gęsiej 44. Szczegóły katastrofalnego wypadku są następujące:

W murowanym budynku, w którym przez szereg lat mieściła się fabryka garbarska, zlikwidowana przed kilkunastu laty, znajduje się na parterze lokal „Zjednoczonych wędzarzy warszawskich" oraz w sąsiedztwie wytwórnia łóżek polowych i leżaków Chila Sznajdlera.

W ostatniej wytwórni jest otwór do kanałów, które prowadzą pod wędzarnię, głęboki na 3 metry. Wspomniany kanał, gdzie gromadzą się nieczystości po myciu ryb i śledzi, ostatnio oczyszczony był przed rokiem.

Wczoraj znów przystąpiono do czyszczenia kanału. Podjął się tej czynności 44-letni Roman Zarębski, pracownik Inspekcji wodociągów i kanalizacji. Wziął do pomocy syna swego, 18-letniego Stanisława, który pracuje w tejże wędzarni oraz 22-letniego Majera Chaima Rozenberga i 28-letniego Chaima Mendla Rozenbluma.

Pomimo ostrzeżeń jednego ze spółwłaścicieli wędzarni, Zarębski nie zabezpieczył się linką, aby w razie niebezpieczeństwa mógł być w porę wyciągnięty.

Czyszczenie trwało do godz. 23-ej, po czym nastąpiła przerwa na posiłek.

Około północy Zarębski po raz drugi wszedł do kanału. Wówczas to

BUCHNĘŁY SFERMENTOWANE GAZY

nagromadzonych nieczystości. Stojący na powierzchni Rozenberg, widząc, że Zarębski omdlał, pośpieszył mu z pomocą.

Gdy obydwaj nie wychodzili, na ratunek rzucił się syn Zarębskiego, który podzielił los poprzednich. Gazy były tak silne, że stojący nad brzegiem kanału, Rozenblum, wpadł do kanału wskutek omdlenia. Na alarm pośpieszył robotnik Wacław Walter, który wpuścił drabinę do otworu, lecz cofnął się, czując bliskie omdlenie. Pośpieszyła również na ratunek żona dozorcy, Balbina Dąbrowska, która przytrzymała jednego z robotników, który chciał zejść po drabinie do kanału. Wreszcie na wszczęty alarm, przybyła policja oraz straż.

Strażacy opatrzeni w maski przeciwgazowe, weszli do kanału i wydobyli ofiary katastrofy. Lekarz stwierdził już śmierć wszystkich czterech robotników, nadto udzielił pomocy pozostałym kilku osobom.

Wycieczka nauczycieli na Śląsk Zaolziański

Komisja Wycieczkowa przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi organizuje dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych wycieczkę na Śląsk Zaolziański o charakterze krajoznawczym.

Wycieczka wyjeżdża w nocy z dn. 26 na 27 kwietnia o godz. 0,15 z dworca Łódź-Fabryczna.

W pierwszym dniu wycieczka zwiedzi Bogumin, kopalnie węgla w Orłowej, Karwinę, Frysztat i Darków.

Drugiego dnia po zwiedzeniu Cieszyna wycieczka uda się do Jabłonkowa i Trzyńca, gdzie zapozna się z urządzeniami największej Huty w Polsce.

W trzecim dniu nastąpi wyjazd do Wisły, skąd autokarami do Zameczka Prezydenta Rz. P. i Istebnej, a w czwartym dniu wycieczka przez Bielsko wróci do Łodzi.

Wycieczkę prowadzą kierownicy szkół p.p. Bronisław Szwalm i Bronisław Borucki.

18-letni chłopiec zabił ojczyma

Sąd uznał, że działał w obronie własnej, matki i małego brata przyrodniego i oskarżonego Nowaka uniewinnił

Echem niezwykłego zajścia była wczorajsza sprawa w sądzie okręgowym, w której jako oskarżony o zabójstwo swego ojczyma odpowiadał **18-letni Zygmunt Nowak.**

W dniu 5 marca w osiedlu Marysin III — Oskar Ender, zdenerwowany płaczem swego dwuletniego dziecka, **począł krzyczeć, że je zabije.** Zabije dla tego, że krzyczy i dlatego również, by gdy dziecko-chłopiec dorośnie — nie mogło go bić.

Ender zbliżył się do dziecka. **W obronie maleństwa stanęła matka — Józefa Enderowa i męża odepchnęła. Uderzona dwukrotnie w głowę — matka padła i poczęła wzywać ratunku.**

W tym właśnie momencie wszedł do mieszkania **syn Enderowej z pierwszego małżeństwa — Zygmunt Woźniak.** Oskarżony stanął w obronie matki. **Ojczym schwycił wówczas siekierę i rzucił się na wyrostka. Chłopcu udało się w pierwszej chwili ojczyma obezwładnić.**

Schwycili się za bary, poczęli się szamotać. Ender wypchnął Woźniaka z mieszkania i na korytarzu, tarzając się po podłodze, dusili się wzajemnie za gardła.

Na pomoc pośpieszył oskarżonemu kolega. **Dzięki temu udało się Woźniakowi zbiec. Ale po chwili Ender wypadł za nim na podwórze i rzucał weń kamieniami. Oskarżony schwycił również za kamień. Rzucił i trafił Endera w głowę. Od ciosu ojczym padł i leżał zemdlony.**

Widząc, że Ender nie odzyskuje przytomności — chłopak pobiegł do policji, by wezwać pogotowie.

Lekarz oświadczył, że nic Enderowi nie jest. Istotnie, po ciosie kamieniem Ender rychło wstał.

Domownicy, w obawie przed zemstą Endera, nie nocowali w domu. Spodziewali się, że ich najdzie w nocy i krwawo się z nimi z rozprawi.

Tejże nocy jednak, mimo pozornie nikłych następstw uderzenia kamieniem — **Ender zmarł.**

Rozprawie wczorajszej przewodniczył wiceprezes Olszewski, oskarżał prokurator Anc, obronę wnosił adwokat Wilanowski.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że **działał w obronie własnej i że nie liczył na tak groźne następstwa owego uderzenia kamieniem. Ojczym maltretował całą rodzinę.**

Zeznająca w charakterze świadka wdowa potwierdziła te tłumaczenia oskarżonego, który i jej zdaniem działał w obronie własnej, w obronie matki i małego brata przyrodniego.

Sąd, podzielając wywody obrony, uznał stan obrony koniecznej i oskarżonego uniewinnił. (l)

Prowokacyjne zachowanie się Niemki

wobec ogółu robotników polskich.—Charakterystyczna sprawa w sądzie okręgowym

W dniu 29 marca, w obliczu świąt Wielkanocnych, rozmawiała grupa tkaczy w firmie Karol Hoffrichter o święconem. 25-letnia Melida Herzogowa, już od dawna znana ze swych pro-hitlerowskich poglądów, odezwała się wówczas, że gdy **„przyjdzie Hitler poświęci wam potrawy..."** i dodała słowo, jeszcze mocniej obrażające uczucia religijne i patriotyczne obecnych.

Robotnicy zatrzymali maszyny i oświadczyli, iż **pracy nie podejmą dopóty, dopóki Herzogowa pozostanie na sali.**

Dyrekcja do postulatów robotników się przychyliła: **bezczelna niewiasta została zwolniona. Jednocześnie złożono o tym odezwaniu się Herzogowej skargę do władz.**

Pociągnięta do odpowiedzialności karnej za obrazę Narodu Polskiego i religii katolickiej, odpowiadała wczoraj Herzogowa, Niemka i ewangeliczka, przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Zawadzki. Oskarżał prok. Ziminski, obronę wnosił adw. Ciemieniewski.

Na rozprawie wyszło na jaw **do żywego oburzające stanowisko oskarżonej wobec wszystkiego, co polskie.**

Gdy robotnicy firmy zorganizowali masówkę w związku z przyłączeniem Zaolzia — Herzog wobec wszystkich robotników oświadczyła, że gdy **„Hitler przyjdzie, to im w łby wypali"**, gdy na innym wiecu, poświęconym omówieniu stosunków w Gdańsku przemawiał delegat, oskarżona **zachowywała się prowokacyjnie i wreszcie wyszła, ostentacyjnie spluwając.**

Okazało się dalej, **że mąż Herzogowej zbiegł wraz z dwunastoletnim synem do Niemiec.** Wrócił po pewnym czasie i został przyjęty do fabryki do dawnej pracy.

Oskarżona nie przyznała się do winy i składa oskarżenie na karb jakoby zalecanek do niej delegata fabrycznego, zalecanek które odrzuciła.

Świadkowie te wykrętne wyjaśnienia obalili.

Sąd postanowił powołać dalszych świadków i sprawę odroczył do soboty. Dnia tego zapadnie najpewniej wyrok w tym procesie. (l).

Porzuciła dziecko w lesie

Sąd skazał Kluskę na rok więzienia z zawieszeniem

W dniu 3 lutego r. b. **powiła 24-letnia Bronisława Kluska nieślubne dziecko.** Ojciec noworodka mieszkał w Pabjanicach. To też, gdy tylko wyszła z kliniki, **udała się nieszczęśliwa do przyjaciela,** by go prosić o pomoc, bo nie miała na życie ani dla siebie, ani dla dziecka.

W Pabjanicach nieszczęsna kobieta ojca dziecka nie znalazła: wałęsała się potem po okolicach, aż wreszcie, wyczerpana do ostateczności, w dniu 16 lutego w lesie pod **Justynowem położyła niemowlę w tym przeświadczeniu, że maleństwo ktoś znajdzie i się nim zaopiekuje.**

Dopiero 28 lutego dziecko znaleziono, ale już tylko trupa.

Sekcja zwłok ustaliła, iż **dziecko zmarło z głodu i zimna.**

Kluska odpowiadała przed sądem okręgowym **za nieumyślne dzieciobójstwo.**

Tłumaczyła się nędzą i głodem.

Sąd okręgowy skazał ją w dniu wczorajszym na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (l)

Rozbrykany koń

gdy poczuł obrok, natychmiast się uspokoił

W godzinach popołudniowych na ul. Piotrkowskiej, koło ul. Pierackiego, rozegrała się scena osobliwa i jak na wielką Łódź bynajmniej nie licująca. Oto nie tylko po jezdni, ale **po chodniku hasał i galopował w najlepszym widać będący humorze... koń!**

Rumak był bez uprzęży, a więc nagi, rzec by można, zupełnie, nie dawał się przez dłuższy czas ująć i co chwila wymykał się doraźnym poskromicielom, poczynającym sobie niczym cowboye, ujarzmiający na Dalekim Zachodzie mustangi.

Zajście zakończyło się bardzo idyllicznie. **Koń dał się wziąć na to, na co każdy z nas ludzi, brać się pozwala...** obrok. Przejeżdżający dorożkarz otworzył worek z pachnącym owsem i poczciwe konisko, jakby nigdy nic, nadbiegło do jadła.

Konia, który zbiegł ze stajni, odprowadzono, a zaniepokojeni przechodnie wrócili na chodniki. (g)

Steroryzował i okradł dobroczyńcę

Sąd skazał zbrodniczego wyrostka na 4 lata więzienia

Dziewiętnastoletni Antoni Kowalski, już karany za kradzieże, odpowiadał za rabunek — akt czarnej niewdzięczności zarazem.

Zwolniony z więzienia wyrostek wałęsał się przez czas dłuższy bez pracy i chleba. W dniu 14 lutego przybył do zagrody Antoniego Jędrzejczaka we wsi Sosnowiec Góry gminy Bratoszewice i prosił o posiłek, dach nad głową i o ile możności, o pracę.

Powodowany litością gospodarz przyjął chłopaka do roboty.

W dwa dni później Jędrzejczak **wyszedł z domu pozostawiając Kowalskiego w towarzystwie swej żony Heleny. Wówczas to Kowalski chwycił siekierę rzucił się na bezbronną kobietę, zadał jej obuchem cios w głowę, a gdy ta straciła przytomność, związał jej ręce i nogi, po czym splądrował mieszkanie, zabierając 260 złotych.**

Przed wyjściem przebrał się jeszcze w garnitur Jędrzejczaka i zbiegł.

Po kilkunastu minutach Jędrzejczakowa odzyskała przytomność i uwolniła się z więzów, alarmując policję.

Dopiero w dniu 9 czerwca r. ub. rabusia ujęto w Płocku.

Wczoraj znalazł się on na ławie oskarżonych.

Sprawę rozpatrywał wiceprezes Olszewski, oskarżał prok. Anc.

Sąd skazał młodocianego rabusia na 4 lata więzienia i utratę praw na 5 lat. (l)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI
(Śródmiejska 15)

Dziś, w środę, o godz. 4-ej po poł. i wieczorem o 8.30 baśń dramatyczna Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło".

TEATR POLSKI
(Cegielniana 27)

Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. komedia Bus-Feketego „Jan" w reżyserii St. Wronckiego.

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH"
(Al. Kościuszki 57).

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. i o godz. 4.15 po poł. wesoła bajka p. t. „Dziwny doktór", w inscenizacji reż. M. Stawskiego.

DZIŚ DORA KALINÓWNA W FILHARMONII

W dniu dzisiejszym o godzinie 9-ej wiecz. wystąpi w sali Filharmonii recytatorka i artystka charakterystyczna Dora Kalinówna w swoim przebogatym, pełnym humoru programie.

KONCERT NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Z wielkim zainteresowaniem przyjęta została wiadomość o mającym się odbyć w czwartek dnia 27-go b. m., o godzinie 9-ej wiecz. koncercie w sali Filharmonii, z którego całkowity wpływ kasowy bez jakichkolwiek potrąceń dyrekcja biura koncertowo-teatralnego przy sali Filharmonii w Łodzi przeznacza na Fundusz Obrony Narodowej.

Wykonawcą koncertu będzie znakomity, zasłużony polski pianista Józef Turczyński, wicerektor Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Warszawie, najbliższy współpracownik i uczeń mistrza Paderewskiego, z którym opracowuje obecnie nowe wydanie dzieł Chopina.

W programie koncertu artysta wykona Sonatę Patetyczną i Sonatę Księżycową Beethovena, Sonatę S-moll Paderewskiego oraz Ballady, Nokturny, walce, mazurki Chopina.

POLSKA SHIRLEY TEMPLE w K.I.Z.

Najmłodsza gwiazda filmowa, 8-letnie cudowne dziecko, znakomita Arianka, artystka „Cyrulika Sewilskiego", o której krytyka fachowa wyraża się w samych superlatywach, wystąpi z jedynym wieczorem artystycznym w sali Klubu w sobotę, 29-go b. m., o godz. 9.15.

W programie recytacje utworów Tuwima, Brzechwy, Jachowicza i inn. oraz piosenki Hemara i inn. przy akomp. R. Waldmana.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Limanowskiego najechana została przez resorkę 41-letnia Fajga Baumwoll (Sieradzkowskiego 11), odnosząc ogólne obrażenia ciała. Poszkodowaną przewieziono do domu.

★

Na ulicy Pabianickiej najechana została przez rowerzystę 63-letnia Berta Kraft (Podgórna 29), odnosząc złamanie ręki oraz okaleczenia głowy. Pogotowie przewiozło poszkodowaną do szpitala.

★

W mieszkaniu własnym przy ulicy Smolnej Nr. 13 w czasie sprzeczki pobita została 32-letnia Janina Owczarek. Poszkodowana odniosła złamanie przedramienia.

★

W mieszkaniu własnym przy ulicy Konopnickiej Nr. 38 uległ zatruciu alkoholem 43-letni Henryk Kułakowski. W stanie nieprzytomnym przewieziono Kułakowskiego do szpitala.

★

Na ulicy Milionowej napadnięty został i dotkliwie pobity 29-letni Roman Fiszczak (Lelewela 27), odnosząc rany głowy.

— Na ulicy Miodowej napadnięty został powracający do domu 31-letni Marian Zieliński (Miodowa 51). Nożowcy zadali mu kilka ran głowy i pleców. Policja wdrożyła za nimi poszukiwania.

★

Na ulicy Milionowej porzucono dziecko płci męskiej w wieku około roku. Dziecko przesłano do komisariatu. Za matką wdrożono poszukiwania.

★

Abramowi Epsztajnowi (Magistracka Nr 4) skradziono w nocy z pralni jego bieliznę os 1 tysiąc złotych.

— Franciszkowi Dolikowi (Modra 25) skradziono w piwiarni przy ulicy Lutomierskiej 100 złotych w gotówce.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

Marzenia o Bałtyku

W chwili, kiedy opinia świata koncentruje się na morzu Śródziemnym a szczególnie **dookoła Gibraltaru**, w chwili, gdy niemiecka flota wojenna jedzie na przegląd swoich baz morskich w Hiszpanii, ludzie rozsądni i ostrożni, znający już trochę niemiecką t a k t y k ę z a s k a k i w a n i a, słusznie pytają:

— Czy Hitlerowi nie zależy na **odwróceniu uwagi świata od zupełnie innych okolic Europy?** Przecież demonstracja eskadry niemieckiej jest o tyle **bezcelowa, iż tylko bardzo naiwni mogą przypuszczać, że Anglicy zlękną się jej na morzu Śródziemnym...** Okręty niemieckie pojeżdżą, wydadzą trochę pieniędzy i wrócą! Nikogo nie zaczepią, bo **niesamowicie dostałyby w skórę. A wobec tego — cóż tam słychać na północnym wschodzie Niemiec, niedaleko Kłajpedy — i to wcale nie na południe, koło Gdańska, ale na północ, koło łotewskiej granicy?...**

Właśnie dlatego chcieliśmy zwrócić uwagę na **Łotwę i Estonię.** Ludzie, którzy nie lubią czytać gazet, wychodzących w Trzeciej Rzeszy i nie wierzą tej dyrygowanej prasie ani za grosz, studiują t. zw. „poważniejszą" literaturę narodowego socjalizmu, przede wszystkim **książki Hitlera i jego głównego nauczyciela**, jakim jest **von Rosenberg**, z pochodzenia baron estoński. Ów Rosenberg jest ojcem myśli, przez Hitlera adoptowanej, że **„Lebensraum" niemiecki leży na Wschodzie, i że Niemcy najlepiej zapewnią sobie poszanowanie swych zachodnio - europejskich interesów, jeżeli wzbogacą się o wschodnio-europejskie nabytki.**

Manią p. Rosenberga jest nie tyle wojna z Rosją, ile przekonanie, że **Rosję będzie się krajać, jak miękki chleb po pokonaniu minimalnych trudności wstępnych.** P. Rosenberg ze zdumiewającą pewnością siebie planuje przy tym takie „d r o b n o s t k i", jak **likwidację niepodległej Litwy, Łotwy i Estonii.**

Powyższe tezy p. Rosenberga — podobnie jak jeszcze wiele innych — zostały przyjęte przez Hitlera. Twórca kierunku antysemickiego i antychrześcijańskiego w polityce niemieckiej jest również **twórcą przewodnich idei hitlerowskich w polityce zagranicznej...**

⁂

Niemcy, opanowawszy Kłajpedę, przekształcają ją **w fortecę morską i bazę wypadową.** Sam piaszczysty pas ziemi, na którym położona jest Kłajpeda, nie ma żadnego waloru gospodarczego, — Wiemy również, iż motyw narodowościowy posiada dla Niemiec wtórne zależne znaczenie i **potrafi być zawsze odsuwany w kąt** tam, gdzie chodzi o względy czysto polityczne. Widzimy więc wyraźnie, że głównym, jeśli nie jedynym powodem „p r z y g o d y k ł a j p e d z k i e j" było i jest **zbliżenie się i umocnienie tuż koło serca krajów nadbałtyckich.** Kilkadziesiąt kilometrów dzieli Kłajpedę od granicy łotewskiej, a **gorący oddech żądz niemieckich wyczuwany jest już dzisiaj wyraźnie w Estonii.**

Niemcy już próbowali zbliżyć się do tych terenów politycznych z innej strony: przez **podbój wewnętrzny.** Pamiętamy ile ruchów nacjonal - socjalistycznych kolejno likwidowano na Litwie, w Estonii, na Łotwie, w Finlandii. Była tam robota **wyraźnie zdradziecka na rzecz Niemiec i hitleryzmu. Ale usiłowania te nie przyniosły owoców**, i dlatego widać już teraz, że droga będzie bardziej bezpośrednia i według znanej recepty: **rozbudowa fortyfikacyj, koncentracja wojsk, wreszcie nacisk polityczny pod groźbą militarną.**

Obawy już zapanowały nad Bałtykiem. Wyraźną cechą tych obaw była **obecność delegacyj bałtyckich na „galówce" berlińskiej z powodu urodzin Hitlera.**

Plany niemieckie są bardzo szerokie. Opanowanie morza Bałtyckiego, fortyfikacje neutralnych wysp Alandzkich „protektorat" nad małymi państwami bałtyckimi (a kto wie czy nie Finlandią?) rozbudowa lotnisk, a później — **później uderzenie na Leningrad i północ rosyjską**, która jest tak samo bogata jak Ukraina, a wydaje się być bardziej d o s t ę p n a...

⁂

Nie wybiegajmy jednak tak daleko w przyszłość. Pierwszym etapem może być tylko **przekształcenie Bałtyku w „wewnętrzne morze niemieckie".** Chodzi o to, ażeby Niemcy mogły z całym bezpieczeństwem i spokojem w czasie pokoju **i wojny zapewnić sobie komunikację morską ze Szwecją i Finlandią** i czerpać stamtąd rudy metalowe, chemikalia oraz środki żywności. W tym celu trzeba opanować państwa nadbałtyckie i zablokować flotę sowiecką, zagrozić Rosji i zmusić ją narazie do milczenia.

Innymi słowy, Niemcy chcą powtórzyć w basenie morza Bałtyckiego to **samo, co mniej lub więcej udatnie zrobili w basenie Dunaju.** Dopiero oparte o te dwa obszary quasi kolonialne czy protektoratowe — pokrzepione, liczniejsze, **dumniejsze — Niemcy będą mogły uderzyć do wyboru: albo na Wschód albo na Zachód.**

⁂

Cała ta zabawa w r o j e n i a p o l i t y c z n e ma wielkie jedno „ale": **Ale co będzie, jeśli oni się nie zgodzą i jeśli o n i postawią zdecydowany opór?** Oni — to znaczy wszyscy prócz Niemców...

Polska nie jest wprawdzie najsilniejszym z państw nadbałtyckich, ale i **my tam mamy swoje interesy i wszystko, co się tam planuje bez Polski, jest rachunkiem bez współgospodarza.**

Polska potrafi Niemców utrzymać zdala od swego wybrzeża i od Gdańska.

Litwa jest również terenem, na którym posiadamy swoje życiowe interesy **i nikt tam nie będzie gospodarował oprócz Litwinów.** Warszawa posiada dalej swoje poważne kontakty z **Łotwą i Estonią. Manifestacje przyjaźni i wizyty** nie są próżne. Nikt w takich czasach nie przyjeżdża do Warszawy na bankiet i butelkę dobrego wina. Mówi się o czymś jeszcze „dodatkowo". **Dobrze jest jeśli o tym będzie pamiętał w Berlinie — jeśli nie dr. von Rosenberg, marzyciel i poganin — to ktoś bardziej od niego odpowiedzialny...**

⁂

Nasze interesy nad Bałtykiem nie wyczerpują całości. Mocarstwem bałtyckim jest Rosja, dotychczas odnosząca się dość passywnie do konfliktów europejskich. To jednak nie jest dowodem, aby passywność ta miała trwać, **kiedy będą zagrożone ściśle rosyjskie interesy.** Trudno jest powiedzieć, jak się zmienia słowo „R o s j a" **na tanki, pułki i aeroplany**, ale rzeczoznawcy zachodnio-europejscy twierdzą, że **tego jest bardzo dużo i jeszcze więcej...**

Gra nad Bałtykiem jest bardzo niebezpieczna — zupełnie tak samo jak pod Gibraltarem. A kto wie, czy **temperamenty bałtyckie nie są jeszcze bardziej wybuchowe**, aniżeli śródziemnomorskie?..

⁂

Tak sobie myślimy, kiedy cała uwaga świata skoncentrowana jest daleko od nas, w pobliżu słonecznych brzegów Hiszpanii.

Kiedyś — dawno temu, wydawało się ludziom, że „n i e c h n a c a ł y m ś w i e c i e w o j n a, b y l e n a s z a w i e ś s p o k o j n a. Ale świat się zmniejszył, bo zwiększyła się technika ludzka. Chiny, Hiszpania, Dardanele, Bałtyk — **to jedno theatrum historii.** Wszystko jest związane, **splecione nierozerwalnie. Iskry, padające od pożaru, biegną po przez kontynenty.**

Nie ma sfer bezpiecznych, ani wsi spokojnych. Świat podzielił się nie wedle granic lądów i mórz, ale wedle prostej linii frontu: **tych, którzy chcą wojny i tych, którzy pragną pokoju.** O.

Japonia nie chce sojuszu z Niemcami i Włochami

Ewentualne współdziałanie wojskowe z osią Rzym—Berlin możliwe tylko na wypadek wojny z Rosją

Tokio, 25 kwietnia.

(United Press)

W kołach zbliżonych do rządu wyjaśniają, że na posiedzeniu ścisłego gabinetu powzięto ważne decyzje, dotyczące japońskiej polityki zagranicznej w najbliższej przyszłości. Postanowienia te zmierzają **do unikania przez Japonię sojuszu wojskowego z państwami antykominternowskimi, tak długo, jak długo demokracje nie będą zagrażały Japonii przez swoje współdziałanie z Rosją Sowiecką.**

Postanowienia te były podobno uchwalone po burzliwych obradach, a treść ich wygląda następująco: 1) **Ewentualny sojusz wojskowy Japonii z Niemcami i Włochami musi być ograniczony tylko na wypadek wojny z Rosją**; 2) Rozszerzenie tego sojuszu mogłoby być brane tylko pod uwagę w tym wypadku, gdyby inne państwo zagrażało Japonii przez współdziałanie z Rosją; 3) Współpraca w ramach paktu antykominternowskiego ma polegać na wymianie informacyj, dotyczących zbrojeń i zarządzeń wojskowych.

Szczegóły postanowień nie są jeszcze znane.

W Tokio bawi obecnie niemiecka delegacja pod przewodnictwem pułkownika, której działalność jest otoczona tajemnicą. Ambasada niemiecka nie udziela żadnych wyjaśnień w związku z pobytem tej delegacji. **Przypuszczają tu jednak, że misja niemiecka czyni wysiłki, aby skłonić japońskie ministerstwo wojny do przekształcenia paktu antykominternowskiego w sojusz wojskowy.** W związku z tym zwracają uwagę, że japońscy attache wojskowi z Berlina i Moskwy bawią obecnie w Tokio. Również attache w Warszawie Nubumi Ito, **który niedawno udał się do Berlina w specjalnej misji, ma wkrótce przybyć do Tokio.**

Kapitały angielskie w Polsce

Wyjazd delegacji polskiej do Londynu

Warszawa, 25 kwietnia.

W warszawskich kołach gospodarczych oczekują w bliskim czasie wyjazdu do Londynu **delegacji polskiej, która przeprowadzi w Anglii rokowania na temat poważniejszego zaangażowania się kapitałów angielskich w Polsce.**

Rozwój współpracy finansowej polsko-angielskiej omawiany był już szczegółowo podczas wizyty angielskiego ministra Hudsona w Warszawie.

Ucieczka złota z Anglii

do Stanów Zjednoczonych i Kanady

Nowy Jork, 25 kwietnia.

(PAT) „Federal Reserve Board" ogłasza, że w ciągu poniedziałku przywieziono z zagranicy do Stanów Zjedn. **A. P. 22.475.000 dol. złota, pochodzącego głównie z W. Brytanii, Holandii i Indyj.**

Równocześnie podano do wiadomości, że przesyłki złota do Ameryki osiągnęły w poniedziałek sumę 72 milionów dolarów.

Londyn, 25 kwietnia.

(PAT) Donoszą z Londynu, że złoto nadal ucieka z Anglii do Stanów Zjednoczonych. W ciągu ub. tygodnia statki, idące do Nowego Jorku, zabrały ze sobą złota wartości 12,6 miln. funtów, ponadto około 3 miln. funtów złota wywieziono do Kanady.

Ogólna ilość złota, jaka została wysłana z Anglii do Stanów Zjedn. w roku bież. obliczają na około 185 miln. funtów, z czego ok. 112 miln. funtów odpłynęło w ciągu 5 tygodni, od chwili zajęcia Czechosłowacji przez Niemcy.

Delegacja PPS

u premiera Składkowskiego

Warszawa, 25 kwietnia.

W warszawskich kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do przyjęcia dzisiaj przez premiera gen. Sławoj-Składkowskiego delegacji PPS. i odbycia z nią dłuższej rozmowy.

Amb. Potocki u Roosevelta

NOWY JORK, 25 kwietnia.

(PAT) Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Potocki przyjęty był dzisiaj na dłuższej audiencji przez prezydenta Roosevelta.

Współpraca Polski i Francji

(Dokończenie).

objawów, których świadkami byliśmy w przeszłości — vide Żyrardów itd...

Wypytywany przez dziennikarzy na temat stosunków we Francji, min. de Monzie podkreślił postępującą konsolidację narodową.

— Ba, oczywiście, — mówił — nie ma we Francji zjednoczenia narodowego w sensie przystąpienia wszystkich partyj do większości rządowej. Ale to wcale nie jest potrzebne... Jest natomiast PRAWDZIWE ZJEDNOCZENIE MYŚLI PATRIOTYCZNEJ I SENTYMENTÓW, zresztą dokładnie takie same, jakie mogę zaobserwować w Polsce... Jest rzeczą dla Francji niezwykle ważną, że ustały u nas wszelkie spory socjalne. Wydajność pracy robotniczej jest od grudnia r. ub. o 15 proc. wyższa niż dawniej. A jeżeli nasi wspólni sąsiedzi opowiadają o „rozkładzie Francji", o rozruchach, trudnościach itd. — to jest to wyraz ich życzeń, ale nie obraz rzeczywistości.

— Francuzi — mówił dalej min. de Monzie — szczególnie nie lubią podatków, czym zresztą nie bardzo różnią się od innych narodów. Ale wczoraj wieczorem rozmawiałem telefonicznie z Paryżem z moimi kolegami, ażeby dowiedzieć się, jak przyjęła Francja nowe obciążenia podatkowe, związane z wytężoną akcją pogotowia obronnego. Otrzymałem wiadomości wręcz wspaniałe. Nawet kolejarze i górnicy, najruchliwszy i najmniej karny element francuski, dają wyraz gotowości do ofiar. Niemniej pocieszający jest

REZULTAT PRZEPROWADZONEJ WE FRANCJI CZĘŚCIOWEJ MOBILIZACJI.

Poszli wszyscy, którzy zostali wezwani i mamy teraz armię pewną siebie, karną, zwartą i gotową do zwycięstwa — kończy minister de Monzie. — a kto temu nie wierzy, może spróbować i łatwo się przekonać...

Min. Gafencu u króla Anglii Jerzego VI

Rumuński minister spraw zagranicznych odwiedzi dziś Paryż a w sobotę Rzym

Londyn, 25 kwietnia.

(PAT) **Min. Gafencu przyjęty był dziś przez parę królewską śniadaniem w pałacu Buckingham.** W godzinach przedpołudniowych min. Gafencu nie odbył rozmów z premierem Chamberlainem i min. Halifaxem, jest jednak rzeczą prawdopodobną, iż przeprowadzi je dziś po południu.

Wśród osób zaproszonych na śniadanie w pałacu Buckingham znajdowali się min. Halifax, lord Lloyd, Oliver Stanley, Vansittart, Butler i amb. rumuński Tilea.

Min. Gafencu przed udaniem się do pałacu Buckingham przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Bukareszt, 25 kwietnia.

(PAT) Podróż ministra Gafencu i rozmowy z mężami stanu Anglii i Francji wywołały duże zadowolenie w opinii rumuńskiej. Prasa, podkreślając znaczenie tych rozmów ogranicza się raczej do podawania głosów prasy zachodnio-europejskiej, z których wnioskuje, że wizyta **rumuńskiego ministra spraw zagranicznych jest dalszym krokiem do pogłębienia przyjaznych stosunków między Rumunią i Anglią.**

Podkreślając znaczenie wizyty londyńskiej ministra Gafencu, zaznacza się jednocześnie, że obecność w tym samym okresie angielskiej delegacji gospodarczej w Bukareszcie wykazuje **duże zainteresowanie Anglii dla sytuacji na południowym wschodzie Europy, a w szczególności Rumunii.**

Nawiązując do jutrzejszej podróży do Francji ministra Gafencu, dziennik „Semnalul" stwierdza, że w Paryżu **min. Gafencu nie wystąpi z żadnymi żądaniami, czy też propozycjami, ponieważ Francja rozumie w zupełności stanowisko Rumunii, która jest zdecydowana do obrony swej niezależności i integralności terytorialnej.**

Paryż, 25 kwietnia.

(PAT) Rumuński minister spraw zagranicznych przybędzie do Paryża jutro o godz. 23. W sobotę min. Gafencu odjedzie do Rzymu.

Teror w Palestynie trwa

Arabowie zastrzelili młodą dziewczynę i dwuch policjantów żydowskich

Jerozolima, 25 kwietnia.

(PAT) Teroryści dokonali w poniedziałek trzech zabójstw na obszarze Palestyny. **Na polach jednej z kolonij zabito z ukrycia 16-letnią dziewczynę. Arabowie poza tym zabili strzałami 2-ch policjantów, którzy pełnili służbę na wschodnim dworcu w Haifie.**

Komitet rewolucyjny ogłosił w poniedziałek manifest, stwierdzający, że **powstanie arabskie będzie nadal prowadzone.** Autorstwo tego dokumentu przypisywane jest komendantowi sił powstańczych, Abdullahowi Toubeh, znanemu pod nazwą Abu Baker, który objął dowództwo po zabójstwie przewódcy Abdul Rahima, którego był zastępcą.

Agencja żydowska w Jerozolimie wysłała za pośrednictwem wysokiego komisarza protest do Colonial Office w sprawie ostatniego rozporządzenia imigracyjnego, **kwestionując legalność decyzji rządu, jako sprzecznej z postanowieniami mandatu.**

Agencja Żydowska domaga się imigracji żydowskiej do Palestyny według chłonności gospodarczej kraju, a nie według kryterium politycznego, zaznaczając, iż rada Ligi Narodów orzekła, że imigracja żydowska do Palestyny winna być określona według gospodarczej zdolności absorbcyjnej kraju.

Zakaz propagandy zagranicznej we Francji

Surowe sankcje za przyjmowanie funduszów zagranicznych na propagandę polityczną

Paryż, 25 kwietnia.

(PAT) Dziś opublikowano dekret, mający na celu zapobieżenie propagandzie zagranicznej. Na zasadzie tego dekretu, każdy kto otrzymuje z zagranicy pod jakąkolwiek bądź formą fundusze na propagandę polityczną, podlega karze od 6 miesięcy do 5 lat więzienia oraz grzywnie od 1000 do 10-ciu tysięcy franków.

Artykuł drugi tego dekretu przewiduje obowiązek zgłoszenia w ciągu 8 dni wszelkich sum otrzymywanych z zagranicy i przeznaczonych na zasilanie wychodzącej we Francji prasy. Nie stosujący się do tego rozporządzenia karani będą grzywną od 1000 do 10.000 franków.

Zmianę konstytucji w Belgji

zapowiedział prem. Pierlot. — Nowy rząd przed parlamentem

Bruksela, 25 kwietnia.

(PAT) Dziś po południu premier Pierlot stanął poraz pierwszy przed Izbą Deputowanych i złożył oświadczenie w sprawie zasadniczych linii swej polityki.

Polityka nowego gabinetu — powiedział Pierlot — stworzonego z myślą o całości interesów narodowych, posiadać będzie trzy zasadnicze cele:

1) Utrzymanie niezależności narodowej przez zjednoczenie wszystkich Belgów.

2) Zmiana konstytucji.

3) Poprawa położenia gospodarczego kraju.

W polityce zagranicznej — oświadczył premier Pierlot — nowy gabinet kontynuować będzie politykę niezależności, prowadzoną przez rząd poprzedni, która zyskała niejednokrotnie aprobatę parlamentu oraz opinii publicznej Belgii. Sytuacja obecna wymaga od rządu przedsięwzięcia wszelkich możliwych w naszych warunkach środków celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa.

Po złożeniu deklaracji premier Pierlot złożył wniosek o równoczesne przedyskutowanie ustawy o pełnomocnictwach, umożliwiających monarsze większą swobodę decyzji w sprawach obrony państwa oraz w dziedzinie zarządzeń o charakterze gospodarczym.

Sejm i Senat

wznawiają swe prace

Warszawa, 25 kwietnia.

(PAT) W związku z upływem w dniu 26 bm. terminu, do którego odroczona została zarządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej sesja sejmu i senatu, izby ustawodawcze wznawiają swe prace, przerwane na okres 30 dni.

Obecnie ustala się w biurach sejmu i senatu plan dalszych prac bieżącej sesji.

Po ustaleniu planu prac spodziewać się należy w najbliższym czasie zwołania komisyj sejmowych dla załatwienia szeregu projektów ustawodawczych, zarówno rządowych jak i poselskich. Sejm ma do załatwienia jeszcze 26 projektów ustawodawczych.

Senackie komisje wznowią prawdopodobnie swe prace w nadchodzący czwartek, t. j. dnia 27 bm.

Komisje sejmowe rozpoczną swe prace prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Zdarzenia i ludzie

Twierdza dolarowa

Tam gdzie spoczywają miliardy. — Walka z przemytem brylantów

Nowy Jork, w kwietniu.

Centralny urząd finansowy (Department of Treasury) w Waszyngtonie przypomina jakąś starą świątynię grecką. Nie jest on jednak przeznaczony dla wierzących, lecz dla wierzycieli Stanów Zjednoczonych. Gigantyczny ten skarbiec z betonu, stali i żelaza podzielony wewnątrz na dziewięć części, znajduje się na głębokości dwóch pięter pod ziemią. Najnowsze zdobycze techniki chronią departament przed bombami i włamaniami. Na jego stalowych półkach ułożone są w plikach po 10.000 banknotów pieniądze papierowe wartości 7 miliardów dolarów, służące jako „zapas". Wyglądają one, jak paczki papieru maszynowego.

Złota natomiast tam nie ma. Olbrzymie zapasy złota Stanów Zjednoczonych, o ile chodzi o znajdujące się w obiegu dolary w złocie, złożone są w skarbcach siedmiu Federalnych Banków Rezerwy Unii. Każdy taki skarbiec zaopatrzony jest w telefon, na wypadek, gdyby kogoś przez nieuwagę tam zamknięto, co, zresztą,, już się zdarzało. Dla przechowania rezerw złota wybudowano, jak wiadomo, w West Point twierdzę, która jest prawdziwym cudem nowoczesnej techniki.

Olbrzymie drzwi stalowe, zaopatrzone w jakiś niezwykły zamek kombinowany, ważą nie mniej niż 20 ton, przyczym jednak z ich mechanizmem mogłoby sobie poradzić nawet dziecko. Zaś „kasiarza", któremu udałoby się dotrzeć tutaj poprzez 14 zewnętrznych drzwi z żelaznymi kratami, spotkałaby przykra niespodzianka: jego lampa acetylenowa natrafiłaby we drzwiach na warstwę chemikalii i automatycznie wyłączyłaby śmiertelną, przenikającą przez każdą maskę gazową, truciznę.

Na 3 miliardy dolarów, które przechodzą przez urząd finansowy, przeciętnie jest 12.000 dolarów fałszywych pieniędzy. Zadaniem Secret Service of Treasury jest ustalanie pochodzenia tych podrobionych pieniędzy. Prócz tego Secret Service of Treasury zajmuje się także zwalczaniem przemytu kamieni szlachetnych i narkotyków. Metody, jakimi się posługują podczas swej działalności, podobne są do metod G-menów. Urządzają obławy i otaczają ze wszystkich stron gniazda zbrodniarzy osiągając w ten sposób doskonałe rezultaty. W marcu roku 1937 Secret Cervice wykrył w bezpośredniej bliskości więzienia Sing-Sing poszukiwaną oddawna fabrykę fałszywych pieniędzy, która pod względem technicznym była tak udoskonalona, iż produkowała dziennie 2 miliony dolarów w banknotach 10-cio i 20-to dolarowych.

W specjalnym wydziale „Bureau of Printing and Engraving" biuro druku i sztychu) zamienia się banknoty, które są podarte, przypalone lub w inny sposób uszkodzone. Jeśli trzy piąte banknotu są nienaruszone, otrzymuje się za niego pełną wartość, jeśli tylko dwie piąte są nieuszkodzone, zwraca się połowę wartości, a za mniejsze kawałki wogóle się nie zwraca pieniędzy.

Po wielkim pożarze w San Francisco, przywieziono wiele przypalonych i uszkodzonych banknotów do Waszyngtonu, gdzie w specjalnym laboratorium sprawdzano, czy nie są sfałszowane. Nawet treść żołądkowa krowy, która zeżarła cały majątek pewnego farmera, poddana została badaniu mikroskopijnemu i włścicielowi zwrócono połowę wartości pochłoniętego majątku.

Wycofane z obiegu banknoty wędrują do przecinacza, który jednym pociągnięciem swej szczęki stalowej niszczy w ciągu kwadransa wiele milionów dolarów. Pół procent drukowanych pieniędzy wogóle nie wraca i Stany Zjednoczone cieszą się za każdym razem, jeśli ktoś zgubił banknot i nie potrzeba go zwrócić...

Działalność Secret Service sięga daleko poza granice Unii. Wszędzie w Europie, przede wszystkim zaś na londyńskim rynku diamentowym i na giełdzie diamentowej w Antwerpii, pracują amerykańscy detektywi. Każda osoba podejrzana o przemyt kamieni drogocennych znajduje się pod stała obserwacją gdziekolwiekby się nie udała. O każdym większym kupnie kamieni zostaje złożony meldunek i odpowiednia adnotacja wniesiona do kartoteki. Przy wejściu do portu nowo-jorskiego agent celny wita winowajcę uprzejmym pytaniem:

— A gdzie towar, zakupiony przez pana przed dziewięcioma dniami w klubie diamentowym w Antwerpii?

Cała armia urzędników zajmuje się zwalczaniem przemytu. Wszędzie, gdzie mógłby wylądować okręt przemytników, znajduje się urząd celny, lecz właśnie dlatego, żaden z tych okrętów nie przybija ta mdo brzegu. Koszta utrzymania tych urzędów celnych nie zostają pokryte. Statystyka ostatniego roku wykazuje np., że w Beaufort w North Carolina wydano 924 dolarów, po to, by ściągnąć cło w wysokości 1 dolara.

Oskarżona Kucharska płacze

Wczorajsza rozprawa o zabójstwo inż. Gierszewskiego odbywała się częściowo przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 25 kwietnia.

Na dzisiejszą rozprawę wezwany został m. in. brat oskarżonego, adw. Zdzisław **Kucharski.** Skorzystał on z prawa bliskiego krewnego i uchylił się od składania zeznań.

Następnie zeznaje **adw. Neumark.** Brał on udział z ramienia nabywcy w akcie kupna-sprzedaży domu przy ul. Lwowskiej 8. Nieruchomość sprzedawali: Zbigniew Gierszewski i Kucharska. Świadkowi wiadomo, iż następnie Kucharscy jako lokatorzy zalegali z komornem. Sprawa oparła się o sąd. Wreszcie Kucharscy uregulowali należność.

Świadek mówi, że konferencje z Kucharską były bardzo utrudnione, gdyż **wpadała ona w rozpacz i płakała.**

Adw. **Goldblum** był pełnomocnikiem Libka w procesie przeciwko Kucharskiej z pozwem o 6.000 zł. tytułem prowizji za pośrednictwo przy sprzedaży nieruchomości.

Przewodniczący: — Co za historia powstała między Libkiem a Kucharskimi?

— Libka oskarżono o kradzież pieniędzy. Siedział 48 godzin, mówił, że świadomie usiłowano go w to „wrobić".

— Czy Libka prowizja uległa zmniejszeniu o 1.000 zł.?

— Nie pamiętam.

— Czy był oskarżony w złej wierze?

— Sądzę, że tak.

„Kucharski musi siedzieć"

Adw. **Redych** był pełnomocnikiem p. Trzeczkowskiego, nabywcy domu przy ul. Opaczewskiej, należącego do Kucharskich. Jak twierdzi świadek — **nabywca był wprowadzony w błąd przez Kucharskich co do stanu obciążeń nieruchomości. Wynikły z tego wielkie kłopoty dla nabywcy.**

W czasie konferencji — adw. Redych powiedział Kucharskim, że wprowadzili oni go w błąd.

Przy pertraktacjach Kucharski powoływał się na swój tytuł adwokata, tłumacząc, że **nie wprowadziłby kolegi w błąd.**

Adw. **Czerski** jest pełnomocnikiem matki p. Gierszewskiej przy postępowaniu spadkowym. Z tego tytułu brał udział w konferencjach.

Gierszewska po ujawnieniu faktu zabójstwa syna miała powiedzieć do świadka: **„Kucharski musi teraz siedzieć".**

Świadek **Truszkiewicz** z urzędu śledczego, prowadził dochodzenie w sprawie kradzieży u służącej Kucharskich, Mrozińskiej. Oskarżała ona o dokonanie kradzieży swego „narzeczonego" Moskalaka. W wyniku sprawy Moskalak był uniewinniony.

Osk. Kucharski: Czy ofiarowywałem świadkowi pomoc prywatnego detektywa?

— Nie pamiętam. Ale wykluczam tę okoliczność, abym mógł korzystać z pomocy prywatnego detektywa.

Ignacy **Kubacki,** post. z urzędu śledczego opowiada o doniesieniu Kucharskich przeciwko Libkowi. Libek nazwał to „kawałem adwokackim", zmierzającym do tego, aby nie zapłacić umówionej prowizji.

Władysław Murkowicz z urzędu śledcz. ustala również pewne momenty z dochodzenia przeciwko Libkowi.

Następnie przed kratkami sądowymi staje świadek **Wodzinowski.**

Przy drzwiach zamkniętych

Prokurator wnosi o zbadanie świadka przy drzwiach zamkniętych.

Z uwagi na charakter zeznań świadka Wodzinowskiego sąd postanowił zarządzić badanie **to przy drzwiach zamkniętych.**

Przewodniczący zarządza przerwę dla usunięcia publiczności z sali.

Na czas zeznania dr. Wodzinowskiego Kucharska opuszcza ławę oskarżonych. Jak plotka kuluarowa twierdzi, **dra Wodzinowskiego łączyły pewne przyjacielskie stosunki z oskarżoną.**

Po otworzeniu sali sąd przystępuje do badnia dalszych świadków. Zwraca szczególną uwagę wygląd Kucharskiej. **Stoi ona w tej chwili w ławce i gorzko szlocha.** Trwa to dłuższy czas. Niewątpliwie musiały na to wpłynąć zeznania dra Wodzinowskiego.

Pierwszy składa zeznania egzekutor podatkowy Celiński. Stwierdza on, że Kucharscy mieli poważne zaległości. Każdorazowo, gdy przychodził zajmować rzeczy za zaległe podatki, **Kucharska płakała i rozpaczała, mówiła, że tego nie przeżyje, groziła samobójstwem.**

Przew.: — Czy pan przypuszczał, że Kucharska może spełnić tę groźbę?

Św.: — Nie. Raczej przypuszczałem, że jest to symulacja.

Z dalszego zeznania świadka Celińskiego wynika, że majątek arch. Gierszewskiego w urzędzie skarbowym szacowano na 350.000 złotych.

Groziła samobójstwem

Następny z kolei świadek, naczelnik rejonowego urzędu skarbowego, Olszewski, stwierdza, że miał bardzo często do czynienia z Kucharską. Kucharska była słabą płatniczką, ale nie była oporną.

Przew.: — Jak zachowywała się ona w urzędzie?

Św.: — Bywało, że płakała, rozpaczała, groziła nawet samobójstwem, jeśli się nie uwzględni jej prośby. Muszę tu stwierdzić, że zachowanie się to w pewnej mierze wpływało na moją decyzję. **Poprostu obawiałem się, że może nastąpić katastrofa. Z biegiem jednak czasu przyzwyczaiłem się do tych gróźb.**

Bardzo ciekawe zeznanie złożył egzekutor podatkowy, Stefan Nagat. Naogół powtarzał to, co poprzedni dwaj świadkowie, że Kucharscy mieli zaległości podatkowe. że Kucharska rozpaczała itd. Ale pewnego dnia, gdy świadek przybył z nakazem do mieszkania Kucharskich, aby zabrać zajęte rzeczy za podatki, Kucharska wręcz oświadczyła, **że jeśli świadek to uczyni, natychmiast targnie się na swe życie.** Kucharska wyszła na chwilę z pokoju, w którym rozmawiała ze świadkiem. **Po chwili p. Nagat usłyszał krzyk, dochodzący z łazienki. Gdy otworzono drzwi, znaleziono Kucharską leżącą na podłodze. Naokoło rozsypany był proszek. Świadek natychmiast zawiadomił o tym policję oraz urząd skarbowy. Tego dnia zwózka rzeczy już się nie odbyła.**

Kulisy życia Kucharskich

Następnie przy pulpicie świadków staje adw. Paczkowski. Stwierdza on, iż Kucharscy sprzedali nieruchomość hr. Szymańskiemu, lecz zostali winni kilkaset złotych za wodę. Początkowo Kucharscy tłumaczyli, że zapłacili, że nie mają kwitu, że nie mogą go znaleźć. W rezultacie należność za wodę uiścił nowonabywca, zaś Kucharskim wytoczono sprawę i uzyskano na nich wyrok.

Świadek przypomina sobie, że w tej sprawie przyszła do niego Kucharska, prosząc o wstrzymanie się ze ściągnięciem należności z tytułu wyroku. Powiedziała przytym co następuje: **„Przecież pan wie, panie mecenasie, o naszym nieszczęściu. W poniedziałek będzie pogrzeb brata, a we wtorek już będę miała pieniądze". Rozmowa ta miała miejsce w piątek, a więc nazajutrz po śmierci ś. p. arch. Gierszewskiego.**

Z kolei sąd przesłuchał kilku jeszcze świadków. Zeznania ich jednak nic nowego nie wnoszą do sprawy.

Dzisiejszy dzień w sądzie jest obszernie komentowany. **Odsłonił on bowiem kulisy życia mec. Kucharskich i prawdziwe oblicze całego otoczenia.** Ponadto zwraca uwagę, iż po raz pierwszy przez cały czas trwania procesu **Kucharska objawiła szczególne wzruszenie.** Również zachowanie się adw. Kucharskiego zwracało w dniu dzisiejszym uwagę. Mianowicie zadawał on świadkom pytania w tonie jak gdyby ironicznym, nie wstając przytym z miejsca, co spowodowało, iż przewodniczący, wiceprezes Przybyłowski, zwrócił uwagę p. Kucharskiemu, że jako adwokat winien on wiedzieć, jak należy zachować się w sądzie.

W środę dalszy ciąg procesu.

SPORT

Gen. Thomme organizuje regionalny Komitet Olimpijski

Dowódca O.K. p. gen. Thommee został uproszony przez Polski Komitet Olimpijski o zorganizowanie na terenie Łodzi regionalnego komitetu olimpijskiego, którego zadaniem będzie propaganda idei olimpijskiej, zbiórka na Fundusz Olimpijski i opieka nad miejscowymi olimpijczykami.

W związku z tym p. gen. Thommee zwołuje na dzień jutrzejszy (czwartek, 27 b. m.) zebranie organizacyjne regionalnego komitetu olimpijskiego przy udziale działaczy sportowych, prezesów poszczególnych związków sportowych, przedstawicieli Komitetu W.F. i P.W. Polskiego Radia i Związku Dziennikarzy Sportowych.

Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej przy ulicy Jerzego Nr. 2 o godz. 10 przed poł.

UT—Warszawianka
Ciekawa walka o punkty

Ligowy Union-Touring znów spróbuje szczęścia na własnym terenie w nadchodzącą niedzielę w meczu z Warszawianką. Zawody te mają dla łodzian olbrzymie znaczenie właśnie ze względu na przeciwnika, gdyż Warszawianka zalicza się obecnie do najsłabszych zespołów ligowych.

Jak wskazują dotychczasowe wyniki łodzianie również nie wyróżniają się klasą gry, lecz mimo to mecz niedzielny ze względu na wynik będzie ciekawy. Union-Touringowi nasuwa się okazja zdobycia pierwszych punktów i tę okazję łodzianie muszą za wszelką cenę starać się wykorzystać, gdyż właśnie punkty zdobyte na Warszawiance są specjalnie cenne.

Dwie są dotychczas drużyny w Lidze bez zdobytych punktów: Warszawianka i Union-Touring, a tylko jedna bez punktów straconych — Cracovia.

ŁOZPN walczy
z objawami brutalności

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej zajmował się ponownie na wczorajszym posiedzeniu objawami brutalności i zdziczenia na boiskach piłkarskich.

Zarząd Związku postanowił walczyć wszelkimi rozporządzalnymi środkami z tymi niezdrowymi i niedopuszczalnymi w sporcie objawami i zaapelował również do sędziów piłkarskich i do Wydziału Gier i Dyscypliny o piętnowanie wszelkich tego rodzaju wykroczeń, jak również o nie dopuszczanie do tak częstych, niestety, wśród graczy wyzwisk i niecenzuralnych okrzyków, na meczach piłkarskich.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 26 kwietnia 1939 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Polityka dewizowa

Polska ostatnia wprowadziła system reglamentacji dewizowej z pośród państw środkowo-europejskich, broniła się przed nią jak długo mogła. Wprowadziła ją pod naciskiem konieczności, dla zabezpieczenia stałości waluty, którą uznano za jeden z kanonów polityki gospodarczej. Nie uczyniła tego — w odróżnieniu od niektórych innych krajów w imię jakichkolwiek zasadniczych haseł autarkizmu.

Gdy jesteśmy u progu czwartego roku reglamentacji dewizowej, dzieją się na świecie wydarzenia, które potężnie przeobrazić mogą jego oblicze polityczne i gospodarcze. Informacja podana przed paru dniami na tych łamach zapoznała czytelników ze stanowiskiem szeregu czołowych ekonomistów angielskich z J. Meynardem Keynes'em na czele, którzy zalecają szybką mobilizację ekonomiczną W. Brytanii aż do mobilizacji walutowej — połączonej z restrykcjami obrotu dewizowego.

Czytaliśmy o odbytej z inicjatywy Roosevelta i przy jego udziale doniosłej naradzie ekonomistów amerykańskich, zwołanej dla zastanowienia się nad sposobami możliwie najsprawniejszego przejęcia stanu posiadania Anglików i Francuzów w Stanach dla sfinansowania ewentualnych dostaw wojennych Ameryki (jak wiadomo w „pierwszej" wojnie światowej Anglia i Francja zmobilizowały walory amerykańskie swych obywateli, płacąc tymi walorami dostawy).

Hasło „konskrypcji" nie tylko ludzi, ale także majątków wypełnia szpalty prasy francuskiej i angielskiej. W ten sposób największe gospodarcze potęgi świata stawałyby dzisiaj w obliczu... naszego dekretu listopadowego.

Oczywista więc, gdyby w stosunkach międzynarodowych wydarzenia miały się potoczyć po tej linii, po której szły w ostatnich miesiącach — naiwnem byłoby łudzić się możliwością rozluźnienia restrykcyj dewizowych w świecie i w Polsce.

Gdyby jednak dało się burzę wyminąć — odważamy się na optymistyczne horoskopy. Polska, jak to akcentują przy każdej okazji nasze czynniki oficjalne, wkroczyła w teren restrykcyj dewizowych contre coeur, zmuszona w dużej mierze niezrozumieniem jej szczególnej struktury gospodarczej i jej potrzeb właśnie w obozie wolności gospodarczej. Ostatnie dwa miesiące przyniosły radykalne zmiany. Te zmiany może na razie dopiero potencjalnie ale nie mniej wyraźnie oddaliły nas od obozu gospodarstw autarkicznych, zbliżyły zaś do obozu gospodarki wolnej, która jak nieraz tu akcentowaliśmy jest w gruncie rzeczy we wszystkich swych postaciach niepodzielna. Te fakty pozwalają dzisiaj u schyłku trzeciego roku, i to roku zaostrzenia systemu reglamentacji dewizowej, na dużą dozę optymizmu.

Dr. A. Z.

Odprężenie na rynku łódzkim

Wzrost obrotów towarami wełnianymi i bawełnianymi. — Przędzalnie i apretury zwiększają produkcję

Pomimo niewyjaśnionej dotychczas sytuacji w polityce międzynarodowej, nastąpiło w ostatnich dniach w Łodzi znaczne **odprężenie.**

Dotyczy to przedewszystkim rynków handlowych. Tak więc na rynku towarów wełnianych i półwełnianych zanotowano poważniejsze ożywienie obrotów. Zwłaszcza duży popyt zaobserwowano zarówno ze strony odbiorców na **płaszcze damskie.**

Większe firmy, które mogą sobie pozwolić na duży obrót kredytowy zawierały stosunkowo poważne tranzakcje.

Analogiczne **ożywienie zanotowano na rynku bawełnianym oraz konfekcyjnym.** W dziale konfekcji najpoważniejsze ożywienie zaobserwowano w artykułach z **„Panory".** Tutaj niektóre przedsiębiorstwa wykazały targi dzienne dochodzące do kilkunastu tysięcy złotych.

Odprężenie na rynkach handlowych w Łodzi znalazło natychmiast oddźwięk **w przemyśle wykończalniczym.** Producenci nakładcy, którzy w tygodniu ubiegłym wstrzymywali się z wykańczaniem towarów — z chwilą ożywienia na rynku handlowym, przystąpili do intensywnej produkcji, wykańczając znajdujące się u nich na składach towary, a szczególnie towary znajdujące się w apreturach. W związku z powyższym, **zarówno wykończalnie, jak i apretury w poważniejszym stopniu zwiększyły swoją produkcję.**

Odmiennie kształtuje się sytuacja w przemyśle zarobkowym i to we wszystkich jego działach, t. j. w przędzalniach, tkalniach, skręcalniach i t. d.

W przemyśle tym istnieje nadal **tendencja do ograniczania produkcji.** Przemysł ten posiada poważne zobowiązania gotówkowe. Zobowiązania te dotyczą zarówno należności przysługujących robotnikom, jak i należności instytucji społecznych oraz skarbowi państwa, które to zobowiązania płatne są, jak wiadomo gotówką.

W warunkach obecnych uzyskanie przez przemysłowca gotówki jest rzeczą trudną, ponieważ nakładcy za produkcję gotówką płacić nie mogą, a dyskonto weksli natrafia ostatnio na trudności, realizowane są bowiem jedynie takie odcinki wekslowe, które są zaopatrzone w żyra najpoważniejszych firm i których terminy płatności są stosunkowo krótkie.

W tych warunkach przemysł łódzki jest zmuszony ograniczać swoją produkcję, zwłaszcza jeżeli się zważy, że **produkcja letnia jest już faktycznie zakończona,** produkcja natomiast zimowa nie rozpocznie się wcześniej, jak w ciągu miesiąca maja, względnie czerwca.

Inne zgoła warunki istnieją w handlu włókienniczym.

Tutaj obroty kredytowo wekslowe są zupełnie dla producentów - nakładców, oraz hurtowników dogodne.

Zobowiązania nakładców powstałe z tytułu nabycia surowców, przerobu w fabrykach zarobkowych i inne, są przeważnie wekslowe. Producenci sprzedając obecnie towary na warunkach wekslowych, mogą natychmiast otrzymanym materiałem wekslowym obracać dalej wydając go handlarzom surowców względnie producentom.

W tych warunkach łódzki przemysł nakładowy oraz handel włókienniczy szybko przystosowały się do obecnych warunków rynkowych i przezwyciężyły sztuczne trudności, które ostatnio rynek ten opanowały. (n)

Eksport Polski do St. Zjednoczonych

zależy obecnie jedynie od inicjatywy naszych sfer gospodarczych

Wywoz przemysłowy z Polski do Stanów Zjednoczonych jest tak drobny, nie tylko w porównaniu do produkcji amerykańskiej, ale i do wwozu z innych krajów, że **przy pewnym wysiłku tak produkcyjnym, jak i organizacyjnym można go wzmóc o 200 — 300 proc.**

Zabór Austrii i Czech oraz cła wyrównawcze na towary niemieckie plus pozytywny stosunek kupców amerykańskich do polskiego eksportu, stwarzają dla Polski **pomyślną koniunkturę,** która niewątpliwie będzie miała swe reperkusje na cyfrach roku bieżącego.

Zwiększenie naszego eksportu do Stanów Zjednoczonych jest w tej chwili uzależnione od polskich kupców i przemysłowców, którzy jeśli zechcą wykorzystać obecnie sprzyjającą koniunkturę, **mogą bez trudu wywóz towarów przemysłowych do Stanów Zjednoczonych** A. P. podnieść o 200 do 300 proc., leży to bowiem w granicach zupełnie realnych możliwości, o ile nasze postępy produkcyjno - dystrybucyjne będą bardziej przyspieszone. niż to miało miejsce w latach poprzednich. (IS)

Osłabienie franka belgijskiego

Sfery giełdowe liczą się z dewaluacją waluty belgijskiej w granicach od 21—22 procent

W ubiegłym tygodniu banki belgijskie były oblężone przez publiczność, która pośpiesznie **realizowała franki, zmieniając je na dewizy obce, głównie dolary, funty angielskie i franki francuskie.** Popyt na dolary był tak wielki, iż w największych bankach ich zabrakło.

Belgia stoi w obliczu nowej dewaluacji i jeśli nie przeprowadzi jej rząd obecny, uczynią to jego następcy.

W końcu ubiegłego tygodnia przemysłowcy belgijscy, kupując zagraniczne surowce w funtach szterlingów, musieli je płacić w terminie 3-miesięcznym, chcieli franki zamienić na funty, **20-procentową.** Podobnie wysokie porty zanotowano jedynie w okresie który poprzedził dewaluację w 1935 r.

Rząd belgijski uczyni jednak wszystko, co będzie w jego mocy, by dewaluacji przeszkodzić, względnie przełożyć ją na okres późniejszy. W chwili obecnej bowiem dewaluacja nie przyczyni się do powrotu kapitałów do Belgii, gdyż ucieczka od franka nie jest wywołana tylko kryzysem gospodarczym lecz przede wszystkim niepewną sytuacją międzynarodową.

Nietylko zresztą ze względów technicznych frank belgijski jest obecnie osłabiony. W żadnym kraju europejskim nie zauważono w ostatnich trzech latach tak gwałtownego spadku produkcji przemysłowej, jak w Belgii.

Co zrobi rząd belgijski, nie sposób jest przewidzieć. **Giełda brukselska jednak już od dwóch tygodni na dewaluację 21—22 procentową, przewiduje iż nastąpi zrównanie kursu franka francuskiego z belgijskim.**

Jak już zaznaczyliśmy obecny moment dla przeprowadzenia dewaluacji byłby ze względu na sytuację międzynarodową, jak najfatalniej wybrany. Rząd może jednak stanąć wobec faktu dokonanego, gdyż ucieczka kapitałów z Belgii przybrała ogromne rozmiary i banki, broniąc jego kursu, tracą codziennie rezerwy dewiz obcych, dostarczonych im przez Bank Belgijski (wt).

Węgry chciałyby skierować swój eksport

przez porty polskiego obszaru celnego

W obecnej chwili daje się zauważyć w Budapeszcie coraz większe zainteresowanie Gdynią. Węgry chciałyby się bowiem przestawić w swym handlu zagranicznym na porty polskiego obszaru celnego. Podobna tendencja zarysowała się już także w okresie sankcji antywłoskich.

Na Węgrzech zdają sobie jednak sprawę z położenia faktycznego i sytuacji politycznej. W szczególności szeroko komentowany jest tam fakt, że z pośród trzech państw **Austrii, Albanii i Węgier, które nie uczestniczyły w sankcjach antywłoskich i zdeklarowały się jako przyjaciele „osi", dwa pierwsze już nie istnieją.**

Na życie gospodarcze Węgier przemożny wpływ wywiera obecnie Rzesza odbierając **około 45 proc. eksportu** rolnego.

W tych warunkach i wobec napięcia politycznego w jakim znajduje się Europa trudno przewidzieć czy tendencje handlu węgierskiego interesującego się Gdynią będą mogły znaleźć swe urzeczywistnienie. (wt).

Polskie biuro informacyjno-handlowe

na wystawie w New Yorku

Jakkolwiek w ogólnym organizacyjnym programie Światowej Wystawy w **New Yorku** nie była brana pod uwagę strona handlowa ekspozycji, tak, że żadne z państw biorących udział w Wystawie nie uwzględniło tego w swych pawilonach, to jednak w związku z bardzo **obecnie pomyślną koniunktura** dla towarów polskich w Stanach Zjednoczonych, w Pawilonie Polskim Wystawy **zdecydowano uruchomić** Biuro Informacyjno - **Handlowe.**

Praca tego biura będzie miała na celu wykorzystanie dobrego momentu dla wprowadzenia na ten rynek polskiego eksportu w stopniu większym niż dotychczas, przez odpowiednią propagandę, zaznajamiającą jak najszersze rzesze importerów amerykańskich z naszymi wyrobami.

Biuro Informacyjno - Handlowe w Pawilonie Polskim Wystawy Nowojorskiej organizuje **Państwowy Instytut Eksportowy oraz Związek Izb Przemysłowo - Handlowych.** Prócz delegata Instytutu oraz delegata Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, informacyj eksportowych udzielać będą **fachowcy poszczególnych branż.** W szczególności dotyczyć to będzie **artykułów włókienniczych, szklanych i ceramicznych, chemicznych i rolniczo - żywnościowych.**

Dnia 22 bm. na M.S. Batory odpłynął do New Yorku delegat Związku Izb **dr. Zb. Zieliński** z Rady Handlu Zagranicznego. Delegat P. I. E. **p. J. Sumowski** uda się tam za miesiąc.

Zakaz przywozu dinarów

do Jugosławii

Rząd jugosłowiański, chcąc ukrócić spekulację na niekorzyść waluty jugosłowiańskiej, wydał ostatnio ponowny zakaz przywozu do kraju banknotów w odcinkach 500 i 1.000 dinarowych.

Nadto rząd zabronił także przywozu do Jugosławii banknotów 100-dinarowych w wysokości przekraczającej 500 dinarów. Zezwolony jest więc przywóz do kraju każdorazowo tylko maksimum **5 banknotów po 100 dinarów. (pp)**

P. O. P. daje siłę, spokój i pracę

Nie tylko zwiększa obronność i bezpieczeństwo kraju, ale przyczynia się znacznie do wzrostu zatrudnienia, a tym samym do spadku bezrobocia

Za 10 dni kończy się subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Nowa pożyczka wewnętrzna przeznaczona jest wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej — cele w chwili obecnej dużego naprężenia międzynarodowej sytuacji politycznej — najważniejsze.

W momencie, gdy wszystkie państwa gwałtownie się zbroją, gdy liczba samolotów bombowych i pościgowych u naszych sąsiadów z każdym dniem wzrasta, gdy niewiadomo, co najbliższa przyszłość przyniesie, musimy wykonać duży wysiłek, ażeby zabezpieczyć się przed wszelkim ewentualnościm.

Obligacje Pożyczki oraz bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Będą one przyjmowane na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 zł. od każdego płatnika. Obligacje Pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Wysokie stosunkowo oprocentowanie — 5 proc., krótki okres amortyzacji 15 lat — wreszcie zwolnienie obligacji Pożyczki oraz przychodów od nich od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych, stanowią znaczną atrakcję dla kapitału.

Również bony Obrony Przeciwlotniczej, oprocentowane na 3 proc., podlegające wykupieniu w ciągu 5 lat i zwolnione, podobnie jak obligacje Pożyczki, od podatków i danin, są korzystną lokatą.

Nowa pożyczka wewnętrzna ma duże znaczenie z punktu widzenia powiększenia obronności Państwa. Wprowadzając moment pewności jutra i uspokojenia psychicznego, wpłynie ona niewątpliwie pozytywnie na sytuację gospodarczą kraju.

Pominąwszy to najważniejsze jej zadanie, zwiększenie obronności i bezpieczeństwa, nowa pożyczka przyczyni się do wzrostu stanu zatrudnienia w przemyśle, zwłaszcza samolotowym, zbrojeniowym, żelazno - hutniczym i w przemysłach pokrewnych oraz do dalszego spadku bezrobocia.

***

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych ustalił nowe normy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dla przemysłu i kupiectwa.

Tabelę nowych norm subskrypcyjnych podamy w dniu jutrzejszym.

***

Właściciel f-my „Polesie" p. Adolf Hamburger zadeklarował dodatkowo na POP, do już zadeklarowanej sumy zł. 30.000, kwotę zł. 20.000, razem zł. 50.000.

Dom Bankowy B-cia Taub subskrybował POP na zł. 35.000 zł., ponieważ poprzednia subskrypcja wyniosła 25.000, ogólna suma wynosi 60.000 zł.

Adwokat Henryk Felix subskrybował POF na zł. 4600.

Pracownicy firmy „Union Textile" zadeklarowali na POP sumę zł. 22.040.

Zakłady Tow. „Warrant" S. A. subskrybowały POP na kwotę zł. 5000 zł., wpłacając jedną trzecią tej sumy.

Pracownicy i robotnicy f-my Landau i Welle zadeklarowali na POP zł. 12.500.

Firma „Oskard", właściciel Stefan Stachura zadeklarował na POP sumę zł. 1000.

P. Walles Jan subskrybował na POP zł. 1500.

Firma Rozenfeld, Mozes i Syn S-cy zadeklarowali na POP sumę zł. 2500.

Marchal Jan, Piotrkowska 161, zadeklarował 1000.

Dr. Goldblum Natan zadeklarował na POP 1500.

O. W. Guhl zadeklarował na POP sumę zł. 1000.

Pracownicy Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego i Liceum Handl. i Human. im. C. Waszczyńskiej zadeklarowali na POP zł. 1740.

Firma S. Gottheil i Syn zadeklarowała na POP sumę zł. 4500 zł., wpłacając jedną trzecią.

Właściciel firmy Z. Manitius, Zakłady Graficzne, zadeklarował na POP sumę zł. 3000, pracownicy firmy zł. 3480.

Kasa Samopomocy Firmy Eitingon wpłaciła na POP sumę zł. 1000.

Bronisław Golde i Ska, Składowa 33 zadeklarował na POP sumę zł. 2000.

Gajewicz Józef, Nowa 16, subskrybował POP na sumę zł. 1500, wpłacając 500 zł.

Sachs Herman, Piotrkowska 56, zadeklarował na POP kwotę zł. 2000.

Stowarzyszenie Popierania Gimnazjum A. Rothert zadeklarowało na POP zł. 1000.

Sukcesorowie po A. I. Blumie, Pomorska 6, subskrybowali POP na zł. 2400.

Iżycki St. zadeklarował na POP zł. 1000.

Ratner Władysław subskrybował POP na sumę zł. 1000.

Firma Berst i Ska zadeklarowała na POP zł. 3000.

Gutman Chil Majer zadeklarował na POP zł. 2000.

S. Wojdysławski i Ska zadeklarował sumę zł. 3.000.

Bank Kupiecko - Kredytowy Sp. subskrybował POP na sumę zł. 5000, pracownicy i dyrekcja zł. 5480.

Dom Handlowo - Przemysłowy M. Sapir i S-ka zadeklarował na POP sumę zł. 5000.

Lewy Alenberg i Król, Piotrkowska 46, subskrybowali POP na sumę zł. 5000.

I. Ringart zadeklarował na POP zł. 2000.

Firma Judkowicz, Krauskopf i Ska zadeklarowała na POP zł. 5000.

D. Wyszewiański zadeklarował na POP sumę zł. 3000.

***

Zarząd Związku Majstrów Przemysłu Włókienniczego wojew. łódzkiego, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 4, postanowił subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł. 400 (czterysta) oraz ofiarować na FON zł. 50 (pięćdziesiąt) i zebrane wśród wykładowców i słuchaczy kursu dziewiarstwa przy Związku zł. 50 (pięćdziesiąt) na ścigacz im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Funkcjonariusze Związku zadeklarowali na POP sumę zł. 220.

***

Personel Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi t. j. pracownicy, lekarze i personel techniczny subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 26.000 zł., deklarując często sumy, przewyższające znacznie ustalone normy.

„Britania rules the waves"

Przytłaczająca przewaga na morzu

W. Brytanii, Francji i U.S.A. — Swiatła i cienie flot wojennych wielkich mocarstw

(Od stałego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w kwietniu.

Już nieraz pisaliśmy, że Anglicy są narodem statecznym i zrównoważonym. Nawet gazeciarze nie wykrzykują tak jak u nas tytułów gazet i sensacyj. Krzyk reklamowy zastępują t. zw. „posters" — olbrzymie płachty papieru, które gazeciarz nosi przypięte do swego koszyka, i na których najciekawsze wiadomości dnia są zapowiadane afiszowymi literami. Podczas ubiegłego tygodnia te „posters'y" opiewały: **„Korfu zagrożone"; „Flota niemiecka kieruje się do Hiszpanii"; Flota francuska koncentruje się w Gibraltarze".**

Depesze, donoszące o zmianach sytuacji na morzu, **bardziej interesują londyńczyków, niż wielkie sensacje dyplomatyczne,** których przecież ostatnio nie brakowało. Anglicy wdzięczni są swej marynarce za pierwsze imperium w świecie, które im dała, i święcie wierzą, że tak **długo jak zachowają przewagę nad innymi flotami, nic złego im się stać nie może.** Mają przy tym tendencje do **niedoceniania roli armii lądowej;** w ich mniemaniu **na lądzie powinno się tylko powstrzymać nieprzyjaciela i pozostać w defensywie, podczas gdy blokada morska odcina go od świata i zmusza do kapitulacji.** Przyznać zresztą należy, że przebieg wojny światowej odpowiadał mniej więcej temu szematowi.

Warto się jednakże zastanowić, **w jakim stopniu sytuacja się zmieniła od 1914 roku.**

Uderza przede wszystkim **kolosalne z m n i e j s z e n i e sił morskich Rzeszy.** Podczas pierwszego roku wielkiej wojny marynarka niemiecka mogła wystawić 15 statków liniowych przeciwko 20 angielskim. Obecnie posiada tylko 2 przeciwko 15. Co się tyczy innych typów statków, to w 1914 r. proporcja odpowiadała mniej więcej stanowi liczebnemu pancerników: 3 niemieckie przeciwko 4 angielskim, **obecnie zaś wynosi tylko 1 przeciwko 12.** Coprawda Rzesza pracuje z błyskawiczną szybkością nad wykonaniem olbrzymiego programu morskiego, ale i **Wielka Brytania nie zasypia gruszek w popiele.** Obecna wydajność stoczni niemieckich i brytyjskich odpowiada proporcji 2 przeciwko 5, co do pancerników i statków - matek, 1 - 5 co do krążowników i torpedowców. Tonaż **budowanych łodzi podwodnych** jest mniej więcej **taki sam w obydwu krajach.** Ale można przewidywać, że ewentualny wybuch konfliktu zmusi odciętą od źródeł surowców Rzeszę do znacznego zmniejszenia tempa zbrojeń morskich, **podczas gdy W. Brytania zwiększy swoje do możliwego maksymum.**

Z samych tych cyfr wynikałoby, że **wszelka akcja zaczepna na morzu przeciwko Anglii jest niemożliwa... Niestety, tak nie jest.** O ile sytuacja liczebna marynarki niemieckiej znacznie się pogorszyła, **to jej sytuacja strategiczna znacznie się polepszyła, dzięki prawdopodobnej pomocy, jaką otrzyma od Hiszpanii.** Wystarczy spojrzeć na mapę, by zrozumieć, że **ataki kierowane z Wilhelmshafen nie mogą być bardzo niebezpieczne dla angielskich dróg morskich, podczas gdy El Ferrol, Vigo i La Coruna są bardzo dogodnie położone, by zagrozić komunikacjom W. Brytanii i Francji z ich koloniami i z Ameryką.**

Nie trzeba się więc dziwić, że stanowi naprężenia międzynarodowego towarzyszy zawsze wycieczka jakiejś eskadry niemieckiej do wód hiszpańskich. Obecnie Rzesza wysłała tam dwa „k i e s z o n k o w e p a n c e r n i k i" typu Deutschland, pojemności dziesięciu tysięcy ton, z odpowiednią eskortą krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych. Obserwatorów, obeznanych ze sprawami morskimi, uderza odrazu, że dwa najpotężniejsze okręty niemieckie, jedyne mogące się zmierzyć z angielskimi, „Eneisenau" i „Scharnhorst", nie wchodzą w skład tej eskadry. Wytłómaczyć to sobie można bardzo łatwo. Jakiekolwiek mogą być korzyści z wojny na morzach hiszpańskich, **główną rolą floty niemieckiej jest utrzymanie panowania nad Bałtykiem,** tak że tylko słaba część tej floty może prowadzić akcję zaczepną przeciwko angielskiemu handlowi morskiemu.

Bądź co bądź eskadra niemiecka w Hiszpanii poważnie zagraża Tangierowi, miastu międzynarodowemu, o które krew się o mało co nie polała już w 1905 roku. To też Francuzi skoncentrowali **w zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów odległym Gibraltarze siły morskie znacznie przewyższające eskadrę niemiecką.**

Mało jest, zresztą, prawdopodobnym, by eskadra Rzeszy mogła liczyć na pomoc floty włoskiej, gdyż ta miałaby **dosyć do roboty na morzu Śródziemnym.** Stosunek liczebny floty włoskiej do francuskiej jest obecnie mniej więcej taki sam jak w 1914 r. floty austriackiej do francuskiej, to znaczy że jest od niej słabsza. Nie trzeba przy tym zapominać że **Anglia utrzymuje silną eskadrę na Morzu Śródziemnym.** Coprawda położenie Italii i sprzymierzonej Hiszpanii ułatwia im akcję zaczepną, gdyż posiadają łańcuch znakomitych baz, ciągnący się od hiszpańskiej Kartageny, poprzez Baleary, Sardynię, La Spezia (koło Genui), Messynę, skalistą wysepkę Panteleria, Trypolis, Tarente i Rhodos, aż do wyspy Leros na morzu Egejskim. Z drugiej strony jednakże kraje te są **bardzo eksponowane na ataki morskie,** szczególnie Italia, otoczona ze wszech stron przez bazy Ententy: Tulon, Korsykę w Afryce — Oran i Bizertę, Maltę, Kretę i Korfu, a wreszcie, dalej na wschód — Smyrnę, Cyprys i Aleksandrię.

Państwa totalne liczą wprawdzie na **silną dywersję japońską,** ale udział Japonii w konflikcie oznaczałby natychmiastową **mobilizację w Stanach Zjednoczonych.** A przecież flota amerykańska, prawie równa angielskiej, koncentruje się obecnie na Pacyfiku. Jedyną słabą stroną tej marynarki w ewentualnym konflikcie z Japonią, był **brak dogodnych portów na Dalekim Wschodzie.** Ale obecnie **Amerykanie mają do dyspozycji liczne bazy angielskie, francuskie i holenderskie,** w pierwszym rzędzie Singapoore, uważane za najnowocześniejszy port wojenny świata.

Reasumując, można powiedzieć, że **w 1939 wojna na morzu miałaby zupełnie inny przebieg, niż w 1914. Akcja byłaby żywsza, pod względem geograficznym bardziej rozciągnięta,** eskadry byłyby słabsze liczebnie i bardziej rozrzucone, ale, i to jest najważniejsze, przewaga Ententy pozostałaby również przytłaczająca jak podczas poprzedniej wojny światowej.

T. S.

Ofiarność społeczeństwa łódzkiego

na Fundusz Obrony Narodowej wzmaga się z każdym dniem

W dniu 24 kwietnia r. b. na ręce p. wojewody Henryka Józewskiego złożyli ofiary na dozbrojenie Armii:

1) Dzieci szkoły ćwiczeń przy Państwowym Pedagogium w Łodzi 188 zł. 10 gr. gotówką, 5 rubli ros. w złocie oraz 3 monety srebrne rosyjskie.

2) Zofia Wiśniewska, uczenica, zam. w Łodzi, ul. Srebrzyńska 81 — kopertę srebrną od zegarka, 4 monety srebrne i 9 różnych monet.

3) Ducka Irena, uczenica Gimnazjum Pętkowskiej: 1 pierścionek złoty, 2 kolczyki złote i 68 monet [illegible] srebrnych

4) Słuchacze kursu dla przedpoborowych przy Publ. Szkole Powsz. Nr. 144 w Łodzi — 20 zł.

Pozatem różne wartościowe przedmioty i monety ofiarowali: Jakubowicz Abram, Śródmiejska 23, Dubilesowa Ira — S pernika 49, Zadziewicz [illegible] — Piotrkowska 161. Zajączkowscy — Żeligowskiego 13 (2 ruble ros. w złocie). Wegnajstrowie, Julek i Marek — II Żyd. Gimn. w Łodzi. Barwiński Stefan — Wodny Rynek 10, Lange Ryszard — Łączna 7. Tenenbaum Helena i Feliks — Moniuszki 2 (papierośnicę, zegarek złoty i zegarek srebrny), Młodowski Józef — Dąbrowska 31, Bednarczyk Józef — Wspólna 12. Roiszpanowa Hanna — Gdańska 74. Komen Stefania — Grabowa 27. Janowski Edmund — Nawrot 32. Śniatowicz Szaja — Mielczarskiego 6. Starzyńska Zofia — Sienkiewicza 34 (bransoletkę złotą, łańcuszek złoty i obrączkę złotą). Pikała Józef— Andrzeja 40. Waltratus Jan, em. nacz. wydz. ośw. i kultury Zarządu Miejskiego. Waltratusówna Zocha — uczenica III klasy gimn., Waltratusówna Janka — uczenica III klasy gimn., Zachariasz Dawid — Piotrkowska 41. Sikorska Emilia — Felsztyńskiego 12, Janowski Jan— Sienkiewicza 91.

* * *

W Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. IV złożone zostały następujące ofiary na FON:

1. Personel firmy H. Bereskin, Łódź, ul. Piotrkowska 43 — 100 zł.

2) Robotnicy, personel techniczny i biurowy firmy P. Habig S-cy, w Rudzie Pabjanickiej— 765 zł.

3. Firma P. Habig S-cy, Ruda Pabjanicka, zadeklarowała na Pożyczkę Przeciwlotniczą 1500 zł., z czego 800 zł. przeznaczono na FON.

4. Związek Majstrów Fabrycznych R. P., oddział w Łodzi, ul. Żeromskiego nr. 74/76 — 500 zł.

5. Pracownicy umysłowi i robotnicy firmy „Przemysł Wełniany D. Fabrykant", Łódź, 6 Sierpnia 2 — 2003 zł.

6. Dyrekcja, urzędnicy, majstrowie i robotnicy firmy Union Textile Sp. Akc. Częstochowa — 70.000 zł.

7. P. Pasieka Bronisław Kolonia Chorzew, pow. Wieluń, 2 obligacje 6% Poż. Nar. nomin. wartości 150 zł.

8. Ksiądz Franciszek Szuba, proboszcz z Konopnicy, pow. wieluńskiego — 1 obligację 6% Poż. Nar. nomin. wart. 100 zł.

9. Związek Legionistów Polskich, oddział w Wieluniu — 1 oblig. 6% Poż. Nar. nomin. wartości 100 zł.

10 Cech kowali i kołodziei w Wieluniu — 1 obligację 6% Poż. Nar. nomin. wart. 50 zł.

11. Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Wieluniu — 1 obligację 6% Poż. Nar. nomin. wart. 100 zł.

12. Pabjanickie Młyny Parowe i Łuszczarnia „Spójnia" w Pabjanicach — 9069,35 zł.

13. Przemysł Włókienniczy P. Herszkowicz i S-ka, Łódź Piotrkowska 8 — 500 zł.

14. Robotnicy firmy Cynamon i Zalzberg, Łódź, Wólczańska 128 — 77,50 zł.

15. Helena Justyńska, Łódź, ul. Gen. Sułkowskiego 42 — 5 zł.

16. Mojżesz Holcman i Jerzy Holcman, Łódź Zachodnia 65 — gotówką 25 zł. i różne monety.

17. Chrześcijański Cech Krawców i Rzemiosł Włókienniczych, Łódź, Kilińskiego 123— 2350 zł.

18. Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 1 im. Adama Mickiewicza w Łodzi, gotówką zł. 481,25, obligacjami Poż. Nar. nomin. wartości 200 zł.

19. Kapral Feldberg Dawid z pułku artylerii 20 dolarów w złocie, 10 rubli ros. w złocie, 1 sygnet złoty, 3 ruble ros. srebrne, 5 marek niemieckich srebrnych.

20. Bezimiennie (podoficer artylerii) 1 rubel ros. srebrny, pół rubla ros. srebrnego, 1 kor. austriacka srebrna, pół marki niem. srebrnej, 70 kopiejek ros. srebrnych.

21. Związek Rezerwistów Koło I Łódź, ul. Gdańska 19 — 100 zł.

22. Dom Handlowo-Ekspedycyjny Ludwik Koral, Łódź, Narutowicza nr. 28 — 5% Poż. Obr. Plot. nomin. wartości 1200 zł.

23. Robotnicy i urzędnicy fabryki maszyn i odlewni żelaza Müller i Seidel, Łódź, Żeromskiego 96 — 8.000 zł.

24. Członkowie Koła LOPP Nr. 91 przy fabryce maszyn i odlewni żelaza Müller i Seidel, Łódź, Żeromskiego 96 — na FOM gotówka 800 zł. i 380 zł. obligacjami Poż. Nar. i Konsolid.

25. Pracownicy Kanalizacji i Wodociągów Zarządu Miejskiego, Łódź — 3754 zł.

26. Związek Robotników Przemysłu Spożywczego Oddział Kelnerów, Łódź, Główna 31. 6 szt. oblig. 6% Poż. Nar. nomin. wart. 300 zł.

27. Robotnicy i pracownicy umysłowi firmy Przędzalnia Wigonii M. Piotrkowski i S-ka, Łódź, Skrzywana 9 — 553,08 zł.

28. Pracownicy i robotnicy firmy E. Babiacki i S-ka Fabryka Wyrobów Jedwabnych Łódź, ul. Karolewska 62 — gotówką 1400,73 zł. oraz 1 oblig. 6% Poż. Nar. nomin. wart. 50 zł.

29. Robotnicy, pracownicy i majstrowie firmy Stiller i Bielszowski, Łódź, Cegielniana 62 — III ratę — 800 zł.

30. Dzieci Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 160 w Łodzi 82,20 zł.

31. Uczniowie, personel nauczycielski i koło rodzicielskie prywatnej męskiej szkoły religijnej Henocha Litwina w Łodzi, ul. Brzezińska — 56,20 zł.

32. Motel Cymerman, Łódź Piotrkowska 46 — 25 zł.

33. Maria Kamińska, Łódź Wodna 15 — 1 obl. 5% Poż. Konwers nomin. wart. 100 zł.

34. Mieczysław Tempel, Łódź Al. Kościuszki 53—10 dolarów w złocie i 45 rubli w złocie.

35. Aleksander Pachucki, Łódź, Piotrkowska 80 — 1 obl. 6% Poż. Nar. nom. wart. 100 zł.

36. Robotnicy, urzędnicy i kierownictwo fabryki wyrobów bawełnianych i półwełnianych Juliusz Klatt, Łódź, Targowa 28 — 196,20 zł.

37. Robotnicy i pracownicy firmy B. Krymołowski i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 49 — 1 dzień pracy=382,50 zł.

Lekarze szpitala starozakonnych im. małż. Poznańskich zebrali i wpłacili na FON zł. 1382.

* * *

Do p. wojewody Józewskiego zgłosiła się delegacja pracowników Międzymiastowej Komunikacji Samochodowej w osobach pp. Bętkowskiego i Szotenberga, wręczając czek na 2.000 zł. na FON w imieniu pracowników służby autobusowej.

* * *

Na ręce starosty powiatowego Denysa wpłynęły wczoraj następujące ofiary na FON: Robotnicy sezonowi zatrudnieni na robotach publicznych na terenie powiatu łódzkiego zł. 129, robotnicy sezonowi zatrudnieni na terenie Aleksandrowa zł. 500, mieszkańcy gminy Chojny zł. 300, rolnicy gminy Widzew zł. 590.

* * *

Wczoraj na ręce p. prezydenta miasta wpłacili na FON pracownicy przędzalni i szarparni H. Knopfa i S-ki, Łódź, ul. Kilińskiego nr. 194, zł. 70,87 oraz pracownicy kinoteatru „Urania", Cegielniana 2, jednorazowy zarobek zł. 42.

Rejestracja ślubów rytualnych

Za nie dopełnienie tego obowiązku odpowiedzialny jest rabin, który ślubu udzielił

Władze administracyjne łódzkie przystąpiły obecnie do uporządkowania sprawy żydowskich ślubów religijnych, żądając, aby śluby te były niezwłocznie zgłaszane do urzędu stanu cywilnego.

Władze administracyjne nakładają wysokie grzywny na małżonków, uchylających się od legalizacji zawartego małżeństwa, a nawet ostatnio stosowane są kary bezwzględnego aresztu wobec winnych niezameldowania swego rytualnego ślubu.

Pierwsza z serii podobnych spraw odbyła się wczoraj przed sądem okręgowym, do którego odwołał się Jeremiasz Goldblit, skazany przez sąd starościński na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu za niezgłoszenie swego ślubu w urzędzie stanu cywilnego.

Sprawę rozpatrywał sędzia Żabiński, zaś oskarżonego bronił adwokat Bronisław Słomnicki.

Sąd wydał zasadniczy wyrok w pierwszej tego rodzaju sprawie, rozpatrywanej w Łodzi. Sąd mianowicie stanął na stanowisku, że małżonek nie ponosi winy za niezawiadomienie o swoim małżeństwie urzędu stanu cywilnego, albowiem obowiązek ten spoczywa na duchownym, który udzielił ślubu, a w danym wypadku na rabinie, którego należy pociągnąć do odpowiedzialności za niezgłoszenie zawartego małżeństwa w urzędzie.

Jeremiasz Goldblit został uwolniony od winy i kary. (v)

Za nadużycie zaufania publicznego

zostali skazani sołtys i listonosz wiejski na karę więzienia

Roman Janowski, sołtys ze wsi Zamłynie w powiecie brzezińskim, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym pod zarzutem przywłaszczenia za ledwie 13 złotych.

Suma ta powstała w ten sposób, że sołtys wystawiał kwity na sumy przeważnie o 60 groszy wyższe niż powinien był pobrać.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że zgubił 13 złotych nie swoich pieniędzy i chciał je sobie w ten sposób „odbić".

Janowski został wyrokiem sądu okręgowego skazany w dniu wczorajszym na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata i utratę praw na dwa lata oraz na 20 złotych grzywny.

* * *

Oskarżony o podobne przestępstwo t. j. o przywłaszczenie 23 złotych, odpowiadał również wczoraj przed sądem okręgowym inny urzędnik — 32-letni Eugeniusz Dębiński, listonosz wiejski, zamieszkały w Brzezinach.

I ten oskarżony tłumaczył się podobnie jak pierwszy. Zgubił 20 złotych z sum powierzonych sobie, jako listonosz wiejski i cudzymi pieniędzmi lukę tę pokrywał.

W trakcie rozprawy wyszło jednak na jaw, że oskarżony jeszcze przed przyjęciem do pracy był karany za kradzież i że dopuścił się fałszerstwa dowodów nadania.

Z tych względów został Dębiński skazany na rok więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat oraz na zapłacenie 20 zł. grzywny. (l)

Swiatowe atrakcje na arenie cyrkowej

Dziś ważne kupony bezpłatne do Cyrku Staniewskich

Jedyną największą atrakcją Łodzi, jest bezsprzecznie rewelacyjny program cyrku, każdy poszczególny numer jest „szlagierem".

Dziś ważne są poniżej umieszczone kupony, tak, że należy skorzystać z ostatniej okazji.

KUPON „REPUBLIKI" DO CYRKU STANIEWSKICH

(ALEJE KOŚCIUSZKI 5/7).

Okaziciel niniejszego kuponu, przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę, na identyczne miejsce zupełnie **bezpłatnie.**

Kupon ważny tylko w środę, dnia 26 kwietnia r. b. o g. 8.30 wiecz.

Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną

RADIO

ŚRODA, dnia 26-go kwietnia 1939 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: Zagadka geograficzna dla dzieci starszych. 11.25—11.57: Banjo i gitara (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: Popularne orkiestry taneczne (płyty): Roberd Renard i Mace Winnick. 14.50—15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert" w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. E. Raabego. 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.35: Dom i szkoła: „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym" — odczyt wygłosi Kazimierz Jabłowski. 16.35—17.00: Recital śpiewaczy Adeliny Korytko-Czapskiej.

17.00—17.15: Odczyt wojskowy.

17.15—18.00: Sonety instrumentalne Witolda [illegible] lewicza, w oprac. muzycznym Tadeusza [illegible] fryda Kasserna (z Poznania).

18.00—18.10: „Pod tęczowym sztandarem" — pogadanka — wygłosi Marian Niczman.

18.10—18.25: Muzyka (płyty).

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: „Nasz język" — pogadanka — wygłosi Zofia Chądzyńska.

18.40—19.03: Montujemy tygodnik dźwiękowy — audycja w oprac. Bolesława Piekarskiego i Aleksandra Trzecieskiego.

19.03—20.00: Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, Artur [illegible] dowski — saksofon, Alfred Lipiński — [illegible] lofon, Jerzy Harald — akomp.

20.00—20.15: Występ chóru nagrodzonego na Zjeździe Chórów Diecezjalnych w Łodzi.

20.15—20.35: II część koncertu rozrywkowego z Katowic.

20.35—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro.

21.00—21.45: Koncert Chopinowski w wyk. [illegible] Rabcewiczowej.

21.45—22.05: Fragmenty z książki Aliny [illegible] skiej „O Krasińskim".

22.05—22.15: Pogadanka aktualna.

22.15—22.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Ryszard Gruszczyński, Olga Nietschówna — skrzypce, Zofia Romanowska — fortepian, akompaniament.

22.45—23.00: „W poszukiwaniu nowych tematów literackich" — felieton, wygłosi Krystyna Chruścielska.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15—SOFIA: „Wesołe kumoszki z Windsoru" opera kom. Nicolai'ego.

20.15—WIEDEŃ: Koncert symfoniczny. Dyr. [illegible] basta.

20.00—SZTOKHOLM: „Messa da Requiem" Verdiego.

20.10—BUDAPESZT: Koncert symfoniczny.

20.30—RADIO PARIS: „Wiosna w Paryżu" — program rozrywkowy.

20.30—STRASBURG: Koncert symfoniczny.

21.00—FLORENCJA: „Andrzej Chenier" — opera Giordana (tr. z Opery Król.).

Kronika szachowa

Drużynowe mistrzostwa Łodzi

W rozgrywkach drużynowych klasy „A" rozegrano w ciągu ostatnich 2-ch tygodni następujące wyniki:

W III-ej rundzie najważniejsze spotkanie Łódzki Klub Szachowy — Koło Ml. Spółdz. zostało przerwane przy stanie 3:1 na korzyść Ł. K. Sz. oraz 2-ch partiach niedokończonych. Jutrznia z łatwością rozgromiła zdekompletowaną drużynę Kruszendera w stosunku 6:0, a Wima niespodziewanie wywalczyła sobie remisowy wynik (3:3) z YMCĄ. Z indywidualnych wyników na uwagę zasługuje wygrana Michalca (Ł. K. Sz.) z Mikułą (K.M.S.), Borkuma (Wima) z Wróblewskim (YMCA) i Rubinowicza (Ł.K.Sz.) z [illegible] rusem (K.M.S.).

W IV-ej rundzie doszło do decydującego spotkania obu pretendentów do mistrzowskiego tytułu — Ł.K.Sz. i Jutrzni. Zasłużone, acz [illegible] znaczne zwycięstwo odniósł Ł.K.Sz., wygrywając 3 i pół punkta. W meczu tym wyróżnili się [illegible] K.Sz. — Litmanowicz, który w ładnym stylu pokonał Majznera (J.), Nożyc i Warszawski [illegible] klubu robotniczego punkty zdobyli: Gryza [illegible] Kryger. W pozostałych 2-ch meczach Koło [illegible] Sp. pokonało YMCA w stosunku 4 i pół [illegible] Wima zwyciężyła pabianicki Kruszender [illegible] uzyskując duże widoki na pozostanie w [illegible] klasie drużynowej.

Ciekawsze indywidualne wyniki z [illegible] czów: Mikuła (K.M.S.) — Wróblewski (YMCA) 1:0, Franc (YMCA) — Mielelski (K.M.S.) [illegible] Borkum (Wima) — inż. Szymanowski (K.E.) [illegible] Gryza (K.E.) — Torens (Wima) 1:0.

Po IV-ej rundzie kolejność drużyn jest następująca: Ł.K.Sz. — 17 pkt. + 2 partie niedokończone, Jutrznia — 17 p., K.M.S. — 10 p. + 2 partie niedokończone, YMCA — 4,5 pkt. Wima — 7 p., Kruszender (Pab.) — [illegible]

Ostatnia runda turnieju odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., o godz. 10-ej w lokalu [illegible] (ul. Piotrkowska 120). Na pierwszy plan wysuwają się spotkania Ł.K.Sz. — Kruszender i Jutrznia — YMCA, rozstrzygające o zdobyciu pierwszego miejsca.

Holandia zatopi część kraju

wysadzając tamy i śluzy w powietrze — gdyby... została zaatakowana przez Niemcy. — Wszystkie mosty zostały już podminowane

Pan Bóg wysoko, a Roosevelt — daleko... Czy należy się tedy dziwić, że gdy Fuehrer, szykując się do odpowiedzi na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych, zwrócił się do 30 małych państw z pytaniem, czy czują się przez Trzecią Rzeszę zagrożone — **odpowiedzi były bardzo lękliwe i bardzo wymijające?...**

Najbliższy sąsiad Niemiec — **mała, kwitnąca dobrobytem i polami tulipanów Holandia** — dała odpowiedź może najmniej wykrętną: **„Nie czujemy się w tej chwili zagrożeni, ale nie wiemy jak długo ten stan względnego bezpieczeństwa będzie trwał"** — odpowiedzieli Niemcom spadkobiercy Niderlandów.

Odpowiedź ta uznana została za bardzo odważną..

Wprawdzie Hitlerowi i tym razem na prawdziwości i szczerości wcale nie zależało, ale sami Holendrzy nie uznali za możliwe udzielić odpowiedzi innej. Bowiem innej replice przeczyłaby w sposób rażący **rzeczywistość polityczna i strategiczna tego państwa.**

Nie będzie ani cienia przesady, jeśli powiemy, że **Holandia jest dziś jednym wielkim obozem warownym, skierowanym właśnie przeciwko wojowniczemu sąsiadowi,** nie będzie ani joty przesady, jeśli stwierdzimy, że nigdzie indziej w stopniu mocniejszym, jak właśnie w Holandii, razi i rzuca się w oczy olbrzymi kontrast między nawskroś pokojowym obliczem tego kraju, a jego obecnymi przygotowaniami na wszelką ewentualność.

Cień Hitlera nad tym małym krajem kładzie się zmorą na umysły jego mieszkańców. Holandia, posiadająca **czwarty co do wielkości zapas złota na świecie,** kraj o wspaniale rozwiniętym rolnictwie i przemyśle, pani dalekich kolonij prosperujących znakomicie — **toć to pokusa dla poszukującego ofiar Molocha ogromna..** Państwo to, którego dotychczas najlepszą bronią była neutralność, **posiada armię słabą i w stosunku do swych bogactw wręcz nikłą.** Holendrzy ze spokojem i satysfakcją twierdzili wokół, że nie są mocarstwem w sensie wojennym i że dzięki temu ominęła ich pożoga ostatniej wojny.

Ale dziś zmieniły się pod tym względem warunki zasadniczo.

Oczywista, że jeszcze przed aneksją Czechosłowacji i Albanii, **narodowy socjalizm nie zaniechał swych normalnych prób rozkładu sąsiada od wewnątrz.** Mynheer Mussert — był krajowym **huehrerkiem na Holandię** i w wyborach do rad prowincjolanych uzyskał 8 procent głosów. Jak na Holandię, było to bardzo wiele.

Ale kres jego działalności położył **sędziwy premier Colijn, człowiek silnej ręki,** od lat kierujący losami kraju, do pewnego stopnia **„demokratyczny dyktator".** Ukazały się surowe zarządzenia i zakazy. Ruch narodowo-socjalistyczny, opierający się na powinowactwie rasowym i językowym z Niemcami — zamarł niemal zupełnie. Dramat czesko - słowacki, który wstrząsnął do głębi całym narodem był wreszcie ostatnim gwoździem u trumny hitleryzmu w Holandii.

Choć samo przypuszczenie najazdu niemieckiego wydaje się Holendrom, mimo wszystko, a zwłaszcza w obliczu niezwłocznej i automatycznej interwencji Anglii — wykluczone — jednak **środki ostrożności, przedsięwzięte przez władze wojskowe są w tym kraju bodaj czy nie najdalej posunięte.**

Pierwszym z tych środków jest **podminowanie wszystkich mostów.** Wszelkie pojazdy, nie wyłączając pociągów, **nie mogą przejeżdżać przez most z szybkością wyższą niż 10 kilometrów na godzinę.** Ponadto, licząca około stu tysięcy żołnierza armia holenderska przygotowała już wszystko, by w razie ostateczności — **wezwać sojusznika najbardziej niezawodnego i największy wzbudzającego respekt.**

Sojusznikiem tym jest... **woda!**

Kraj położony w części poniżej poziomu wody w oceanie wywalcza morzu **żyżne połacie gleby od lat wielu,** chroniąc te zdobycze, uzyskane na żywiole, wielkimi tamami. **Dość wysadzić te tamy w powietrze, dość uczynić w nich lukę — by woda zalała olbrzymie przestrzenie. A ponieważ na tych połaciach nowego lądu wielkich zakładów przemysłowych nie ma, ponieważ na tych „polderach" ogrodnicy hodują tulipany i hiacynty — tedy nawet ten niezwykły środek obronny nie spowodowałby strat tak olbrzymich, jakby się wydawać mogło.**

Armia miałaby tylko za zadanie **powstrzymać pierwszy napór wroga, aż do chwili, w której woda — napływająca dość powoli, przeniknie przez otwarte śluzy, armia miałaby ponadto,** w innej ewentualności, **na celu odparcie pierwszych ataków aż do przybycia pomocy z Anglii.**

Wielka Tama — zamykająca rodzaj morza wewnętrznego, Zuidersee, od morza Niemieckiego, zaopatrzona jest w liczne śluzy. Holendrzy, jak żaden inny naród, **potrafili ujarzmić wodę i uczynić z niej żywioł przyjazny i sprzyjający rolnictwu. Młyny, które oglądamy w pejzażach tego kraju** od dzieł Rembrandta aż po blaszanki od kakao holenderskiego nie mielą mąki, lecz w większości wypadków... **pędzą wodę.** Sieć kanałów rozprowadza życiodajne strumienie w głąb kraju, a specjalne ukryte studzienki — **magazynują wodę, gdy zachodzi ku temu potrzeba.**

Faktem jest, że dostęp do Wielkiej Tamy, długości 30 kilometrów na której do niedawna zażywały przechadzki tysiące spacerowiczów, po której mknęły tysiączne samochody i rowery, **jest dziś zamknięty.** Wielka Tama jest cała podminowana. Gdyby śluzy miały nie wystarczyć gdyby nadeszła ostateczność. ostateczna, **można ją całą wysadzić w powietrze i zatopić znaczną część kraju w ciągu bardzo krótkiego czasu.** Wszelkie przygotowania i pouczenia co w wypadku powodzi winna uczynić ludność cywilna — **zostały już od dawna wydane i poczynione.**

Jest tedy Holandia **cała** jakby jedną wielką wodną pułapką, nastawioną przeciwko najeźdźcy. Może dlatego właśnie, świadomi tej swej broni Holendrzy, są w tych chwilach niepokoju ciągle jeszcze pewni siebie i zrównoważeni. (g).

Na giełdzie tendencja niejednolita

Wczoraj na giełdzie warszawskiej panowała tendencja niejednolita. Pożyczki państwowe na ogół utrzymały się przy poprzednich kursach, zaś **Inwestycyjna** w obu emisjach podwyższyła się o 50 punktów.

4.5 proc. Listy zastawne Ziemskie serii 5-ej, od pewnego czasu słabe, znów spadły o 25 punktów. Miejskie zupełnie bez zmian przy skromnych obrotach.

Większy ruch był w akcjach. **Bank Polski** stracił znów 100 punktów. **Cukier** zyskał 50 punktów, a **Haberbusch** nawet 150 punktów. Akcje metalurgiczne trzymały się bardzo nierówno. Modrzejów i **Starachowice** straciły po 50 punktów, podczas gdy **Norblin** zwyżkował o 125 punktów, a **Ostrowiec** nawet o 200 punktów.

* * *

Warszawa, 25 kwietnia.

Belgia 89.60 — 89.82 — 89.38, Berlin 213.07—[illegible], Gdańsk 100.25 — 99.75, Holandia 282.70—[illegible] — 281.98, Kopenhaga 111.30 — 111.58 — [illegible], Londyn 24.92 — 24.99 — 24.85, Nowy Jork 5.32.75 — 5.30.25, Nowy Jork-kabel 5.32—[illegible] — 5.30.75, Oslo 125.57 — 124.93, Paryż [illegible] — 14.14—14.06, Sztokholm 128.45 — 128.77 —128.13, Zurych 119.15 — 119.45 — 118.85, Włochy 28.02 — 28.09 — 27.95, Helsinki 11.03—10.97.

AKCJE: Bank Polski 114.00, imienne 113.50, Cukier 38.00 — 38.50, Węgiel 37.25 — 37.00, Lilpop 91.00, Modrzejów 20.50, Norblin 105.00, Ostrowiec 81.75 — 83.00, Starachowice 56.50, Haberbusch 68.50 — 69.00.

PAPIERY PROCENTOWE: Poż. wewnętrzna [illegible], poż. inwestycyjna I-sza em. 83.50, serie [illegible], poż inwestyc. II-ga em. 82.00, poż. konwersyjna 67.00—64.00 ost. setki, dolarówka 41.25, poż. konsolidacyjna 63.00 — 62.50 ost. setki i dr., [illegible] pół proc Ziemskie seria V-ta 59.50 — 59.00, [illegible] pół proc. Warszawy 67.50 — 66.50, 5 proc. Warszawy stare 70.00, 5 proc. Warszawy 1933 r. [illegible] — 67.00 — 67.50 — 68.50 ost. dr., 5 proc. Łodzi 1933 r. 60.25 — 60.75 ost. dr., 5 proc. Radomia 1933 r. 57.00, 6 proc. Oblig. Warszawy VI em. 74.00, 6 proc. Oblig. Warszawy 8 i 9 [illegible] 72.00. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważ. utrzymana.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta [illegible] odcinki po 5.000 zł. — 51.00, odcinki po [illegible] zł. — 51.50, po 500 zł. — 59.75, Firley 14.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 41.50, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.25, poż. inwestyc. II-ga em. 81.75, poż. konsolidacyjna 63.00, poż. wewnętrzna 61.50, Bank Polski 116.00 — 115.00. — Tendencja niejednolita.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica 23.25 — 24.50, jęczmień przemiałowy 19.50 — 20.00, kasza jęczmienna 33.00 — [illegible]. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja [illegible] ożywiona, na inne — spokojna. Ogólny [illegible] 1.382 tony.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 25 kwietnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
[illegible]% Inw. I. em.	83.50	83.—	93.—	84.—
4½% Wewn.	61.50	61.50	65.25	65.75
[illegible]% Konwers.	67.—	—.—	70.—	70.50
Dolarówka	41.25	41.25	43.—	43.—
4½% L. Ziem.	59.—	59.25	63.75	64.75
[illegible]% L. Warsz. 1933	67.50	67.50	73.—	71.50
[illegible]% L. Łódz. 1933	60.25	60.25	64.75	64.25
Bank Polski	114.—	115.—	126.—	116.50
Lilpop	91.—	—.—	91.50	71.—
Żyrardów	—.—	—.—	65.—	65.75

Z TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO.

W piątek, dnia 28 kwietnia o godz. 21-ej, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Psychologicznego, Wólczańska 17, odczyt dr. Gustawa Bychowskiego, docenta Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego p. t.: „Psychologia obrazu własnego ciała".

Wstęp dla członków Towarzystwa bezpłatny, dla wprowadzonych gości — 50 gr.

„W. I. Z. O."

W czwartek, dnia 27-go kwietnia o godz. 9-ej wieczór w lokalu „W.I.Z.O." odbędzie się referat p. dr. M. Sołowiejczyka, członka dyrektorium K.K.L. w Jerozolimie n. t. „Stan odbudowy Palestyny w chwili obecnej". Wstęp wolny dla członkiń i wprowadzonych gości.

W piątek, dnia 28-go kwietnia o godz. 4.30 po południu podwieczorek towarzyski, połączony z dyskusją.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 23 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „B" II runda na rok 1938/39:

Grupa łódzka.

Niedziela, dnia 7 maja 1939 r.:

Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 16.30: K.S. Boruta — Sokół Aleksandrów.

Boisko U.T., godz. 11-ta: Makabi — Hakoah.

Boisko W.K.S., godz. 11-ta: Bar-Kochba — Widzew.

Boisko Sokoła Łódź, godz. 16.30: Sokół Łódź — T.U.R.

Niedziela, dnia 14 maja 1939 r.:

Boisko Sokoła Łódź, godz. 11-ta: Sokół Ł.— Widzew.

Boisko w Aleksandrowie, godz. 17-ta: Sokół Aleksandrów — Hakoah.

Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 11-ta: Boruta — Makabi.

Boisko W.K.S., godz. 11-ta: Bar-Kochba — T. U. R.

Czwartek, dnia 21 maja 1939 r.:

Boisko Widzewa, godz. 11-ta: Hakoah — Widzew.

Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 17-ta: Boruta — TUR, Łódź.

Boisko Widzewa, godz. 17-ta: Makabi — Bar-Kochba.

Boisko w Aleksandrowie, godz. 17-ta: Sokół Aleksandrów — Sokół, Łódź.

Niedziela, dnia 28 maja 1939 r.:

Boisko TUR-u, godz. 17-ta: TUR—Widzew.

Boisko w Aleksandrowie, godz. 17-ta: Sokół Aleksandrów — Makabi.

Boisko Union-Touring, godz. 11-ta: Bar-Kochba — Sokół, Łódź.

Boisko Widzewa, godz. 11-ta: Hakoah — Boruta.

Niedziela, dnia 4 czerwca 1939 r.:

Boisko w Aleksandrowie, godz. 17.30: Sokół Aleksandrów — TUR-Łódź.

Boisko Sokoła-Łódź, godz. 17.30: Sokół-Ł. — Boruta.

Boisko Widzewa, godz. 11-ta: Makabi — Widzew.

Boisko Widzewa, godz. 17.30: Hakoah — Bar-Kochba.

Niedziela, dn. 11 czerwca 1939 r.:

Boisko w Aleksandrowie, godz. 17.30: Sokół Aleksandrów — Bar-Kochba.

Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 17.30: Boruta — Widzew.

Boisko Widzewa, godz. 17.30: Makabi — Sokół, Łódź.

Boisko W.K.S., godz. 11: Hakoah — TUR.

Niedziela, dn. 18 czerwca 1939 r.:

Boisko Widzewa, godz. 17.30: Widzew — Sokół Aleksandrów.

Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 17.30: Boruta — Bar-Kochba.

Boisko W.K.S., godz. 17.30: Makabi — TUR.

Boisko Wimy, godz. 17.30: Hakoah — Sokół, Łódź.

Kluby, wymienione na pierwszym miejscu, pełnią funkcję gospodarzy zawodów.

Na dwie godziny przed zawodami pierwszych drużyn odbywają się zawody o mistrzostwo rezerw.

Komunikat WG i D № 24 z dnia 24 kwietnia 1939 roku

1. Podaje się do wiadomości, że za podpisanie podwójnych kart zgłoszeń ukarani zostali 4-miesięczną dyskwalifikacją następujący zawodnicy:

a) Lotorejczyk Paweł (Gwiazda Sztern-Łódź), b) Zylberberg Marek (Ż.K.S. Makabi-Łódź) obydwóch za podpisanie kart zgłoszeń dla R.S.W.F. „Jutrznia"-Łódź. Początek kary z dniem 24.IV— koniec 23.VIII-1939 r.

2. Po przeprowadzeniu dochodzenia na skutek złożonego odwołania przez K.S. „Metal"-Głowno, odnośnie weryfikacji zawodów o mistrzostwo klasy „C" rundy jesiennej 1938 — 39 postanowiono:

a) anulować weryfikację zawodów K.S. „Metal" — ZPMP „Orlę"-Ozorków ogłoszoną w komunikacie Nr. 100/38 i uznać wynik zgodnie z protokółem sędziowskim, t.j. 1:0 dla K.S. Metal;

b) anulować weryfikację zawodów K.S. „Metal" — Makabi, Zgierz, ogłoszoną w komunikacie Nr. 100/38 i uznać wynik zgodnie z protokółem sędziowskim, t. j. 5:1 dla K.S. „Metal";

c) odnośnie zawodów rozegranych w dniu 23.10 i 30.10-1938 r., załatwione odmownie dla braku podstaw. Tym samym weryfikacja tych zawodów pozostaje zgodnie z komunikatem numer 100/38.

3. W związku z udziałem drużyny Łódzkiego Klubu Sportowego w rozgrywkach o mistrzostwo klasy „A" podaje się do wiadomości, że drużyna ta dopuszczona została do rozgrywek w II rundzie z tym, że o ile zajmie ona w rozgrywkach tej rundy (II) pierwsze miejsce, wówczas rozegra dwa spotkania eliminacyjne z mistrzem obydwóch rund.

Finalista spotkań eliminacyjnych będzie brał udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

Do akt Nr. Km. 872/39/XI.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rew. XI-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zamenhofa 4, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 maja 1939 r. o godz. 13-ej w Łodzi, przy ul. Śródmiejskiej Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a miano wicie: motoru elektr., maszyny do szycia, 150 kgr. przędzy, maszyny do wyrobu materiałów dzianych, szpulmaszyny i 50 sztuk swetrów dzianych, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 13 kwietnia 1939 r.
Komornik: (—) S. BEDNAREK.

Do akt Nr. VI Km. 2537/38.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Dowborczyków Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 maja 1939 r. od godziny 12—14 w Łodzi przy ulicy Południowej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 59 sztuk skórek fokowych, 1 sztuka płótna kieszeniowego, 1 sztuka materiału rękawowego, 14 resztek materiału wełnianego, 1 kupon szewiotu ubraniowego, 4 kupony jedwabiu sztucznego, 13 palt zimowych i inne oszacowanych na łączną sumę zł. 1129 gr. 90, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 20 kwietnia 1939 r.
Komornik:
w/z. (—) STEFAN GÓRSKI.
Sprawa Eljasza Gotlibowskiego p-ko F. „Ch. I. Krozer".

Posiadam
25.000.— złotych
i przystąpię jako wspólnik do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego względnie handlowego. Najchętniej branża chemiczna, gumowa lub metalowa. Oferty do Administracji sub: „Poważny".

Do akt Nr. XIII. Km. 971/39.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 510, w związku z art. 518 i 524 Kod. Handlowego ogłasza, że w dniu 10 maja 1939 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 39, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 80 metrów materiału damskiego płaszczowego, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Licytacja odbędzie się w jednym terminie, od ceny zaofiarowanej.
Łódź, dn. 22 kwietnia 1939 r.
Sprawa firmy „Allart Rousseau" p-ko Józefowi Rozenholcowi.
Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Kupno i sprzedaż

POŃCZOCH, skarpetek, chusteczek, wielki wybór, Chari, Piotrkowska 37, III-cie wejście.

TANIO 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, ścierek, chusteczek: Chari, Piotrkowska 37, III-cie wejście.

MOTOCYKL B. S. A. 600 ccm., górne sterowanie z przyczepką, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania, E. Stiebe, Łódź, Piotrkowska 130, — tel. 245-90.

SPRZEDAM samochód pół ciężarowy kryty w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Ruer, 6-go Sierpnia 12.

Lokale

ZŁ. 160.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4, 5, 6 mieszkania, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20 „ZENIT", ul. Piotrkowska 82, tel. 260-25.

2 POKOJE z kuchnią, wygody, wolne od podatku do wynajęcia, Senatorska 34 róg Kilińskiego.

POKÓJ umeblowany, wygody odnajmę Cegielniana 3 mieszk. 16, pierwsze piętro.

DLA 2 PAŃ pokój przy inteligentnej rodzinie z obiadami poszukiwany. Oferty pod „D" do adm. Republiki.

ODDAM pokój ładnie umeblowany w nowoczesnym domu ze wszelkimi wygodami solidnej osobie, Al. Kościuszki 46, m. 15, tel. 110-92 od 1—3-ej.

ODDAM ładny umeblowany pokój, oddzielne wejście, wygody I piętro Piłsudskiego 57 m. 5.

Posady

POSZUKIWANI agenci (tki) gotówka 60—70 złotych Artykuł pierwszej potrzeby. Zgłoszenia 3—4. Telefon 128-…

WYCHOWAWCZYNI do 2 letniej dziewczynki poszukiwana. Pożądane pierwszorzędne referencje. Zgłaszać się … 11-ej i 3—5-ej p.p. Al. Kościuszki … m. 9.

ZDOLNI AGENCI poszukiwani celem rozpowszechnienia nowego patentowanego wynalazku. Wysoki zysk zapewniony. Zgłosić się 10—12, Kamusiewicz, Pomorska 26.

POTRZEBNA podręczna i czeladnica z kartą czeladniczą. Kilińskiego … m. 12.

HANDLOWIEC z akademią handlową, studia prawnicze, egzamin sędziowski, obszerna praktyka handlowa i prawnicza poszukuje posady na skromnych warunkach. Administracja pod „Handlowiec".

POSZUKUJĘ pracy w charakterze sekretarki adwokackiej, lub w biurze. Oferty cały dzień, względnie pół dnia. Oferty sub: „Praca".

Rozmaite

WYPŁATY, zgłoszenia, wykazy do Ubezpieczalń, Funduszu Bezrobocia, statystyczne — sporządzam szybko tanio. Oferty sub: „Gwarancja" … telefonicznie 212-97.

MARIA ORLIKOWSKA zgubiła … kaucyjny Nr. 98054 z dn. 12/XII-… na zł. 15.— wyd. w Elektrowni Łódzkiej.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ruchomość lub rzecz, 4) kupić coś wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Letniska

„ZACISZE LEŚNE" Zakrzew, Pensjonat Ady Szykier-Żółtkierowej i Stefanii Russakowej, czynny od 1 maja. Ceny … Informacje tel. 275-24 i 114-15. w maju niskie.

RABKA. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Swoboda". Bawiąc w Łodzi przyjmuję zgłoszenia tel. 131-98. … na Baumgarten-Sterenzysowa.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-636.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glück, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku …kowego oraz pozostałych stron „Republiki" — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama" — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty Łosiew. Wszyscy zamieszkali w Łodzi
WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp. — Odbito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.